Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 98 Czwartek, dnia 22-go grudnia 1927 r. Rok I

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

Nowy ambasador japoński w Paryżu



EKSC. ADACZI

poseł japoński w Brukseli, w najbliższych dniach ma być zamianowany następcą ustępującego ambasadora paryskiego hr. Ishi Adaczi brał udział w kilku posiedzeniach Ligi Narodów, wykazując dużą zręczność i rutynę.

—o—

Pertraktacje polsko-niemieckie odroczone

BERLIN, 21. 12. (PAT). „Taegliche Rundschau" donosi, że delegacja niemiecka, prowadząca obecne rokowania w Warszawie pod przewodnictwem D-ra Hermesa, wraca dnia 22 grudnia do Berlina na święta. Rokowania podjęte być mają na nowo w Warszawie zaraz po świętach Bożego Narodzenia.

Reprezentant Polski
na zebraniu międzynarodowem dziennikarzy

PARYŻ, 21. 12. (PAT). Odbyło się tutaj posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarzy z udziałem szefa gabinetu informacyjnego Ligi Narodów Comerta i członków międzynarodowego insty tutu współpracy umysłowej Prezzoliniego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele dziewięciu narodowych organizacyj prasowych. Polskę reprezentował p. Roman Pilarz sekretarz związku syndykatów dziennikarzy polskich. Uchwalono wziąć udział w projektowanej na wiosnę w Kolonji wystawie Prasowej. Głównym przedmiotem dyskusji była umowa zbiorowa pracowników dziennikarskich z wydawcami.

Dymisja litewskiego ministra
Za podburzanie przeciw Polsce

WARSZAWA, 21.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Z Kowna donoszą, że w najbliższych dniach ma ustąpić minister obrony krajowej Daukantas. Dymisja jego pozostaje w związku z wygłoszonem na zebraniu oficerów korpusu kowieńskiego przemówieniem, w którem, omawiając szczegółowo sprawę obrony Litwy przed zachłannością sąsiadów, przedewszystkiem Polski, oświadczył, iż sprawa Wilna pozostaje sprawą sporną, której rozstrzygnięcia w razie nieustępliwości ze strony Polski dokonać będą mogły jedynie młode siły narodu litewskiego, które w swoim czasie dały Litwie Kłajpedę.

Przybyły ze swej podróży do Genewy premjer Waldemaras nie podzielił wojowniczych zapałów pułkownika Daukantasa, wobec czego lada dzień spodziewana jest jego dymisja.

CZERWONI INTRYGANCI
przy stole konferencyjnym
Socjaliści państw północno-wschodnich wysunęli żądanie plebiscytu na Wileńszczyźnie
Co odpowiedział towarzysz Niedziałkowski litewskim towarzyszom?

BERLIN, 21.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). „Vorwaerts" zamieszcza obszerne sprawozdanie z konferencji partji socjalistycznych państw północno-wschodnich, odbywającej się w Berlinie.

W imieniu emigrantów litewskich Pleczkajtis protestował przeciwko fałszywym i oszczerczym pogłoskom, szerzonym o zamiarach jego i jego przyjaciół.

Przedstawiciele litewskiej partji socjalistycznej Kairys i Epsteinas złożyli oświadczenie, że ostatnia decyzja Rady Ligi Narodów usunęła istniejący stan wojny między Polską a Litwą, sprawy Wilna jednak nie załatwiła. Zapowiedziane bezpośrednio rokowania między Litwą a Polską nie będą mogły rozwiązać gruntownie sprawy, stanowiącej przedmiot konfliktu, ani stworzyć stosunków pokojowych. Opinja publiczna Litwy, bez różnicy przynależności partyjnej, nigdy nie może uznać dotychczasowego uregulowania sprawy wileńskiej, gdyż obecne rozwiązanie doprowadzone zostało do skutku drogą przemocy.

Nie kijem — to pałką

Socjaliści litewscy podkreślają, że ich stanowisko w kwestji wileńskiej o tyle różni się od stanowiska nacjonalistów litewskich, że grupy nacjonalistyczne zgłaszają pretensje do Wilna ze względów historycznych tylko, socjaliści natomiast uważają, że teren wileński związany jest z Litwą pod względem gospodarczym, kulturalnym i społecznym. W związku z tem socjaliści litewscy wysuwają żądanie plebiscytu wśród ludności Wileńszczyzny, który musiałby się odbywać w warunkach swobodnych, a nie w warunkach obecnych, które socjaliści litewscy nazywają okupacyjnemi.

W odpowiedzi Litwinom przedstawiciel P. P. S. pos. Niedziałkowski oświadczył, że P. P. S. przyjmuje deklarację litewskiej socjal-demokracji do wiadomości i dał wyraz przekonaniu, iż w dniu zwycięstwa demokracji w Polsce i na Litwie wszystkie trudne problematy, które dziś dzielą oba kraje, znajdą rozwiązanie pokojowe, oparte na zasadach socjalizmu międzynarodowego i samostanowienia narodów o sobie.

W rezolucji, która po dłuższej dyskusji została uchwalona, konferencja socjalistyczna oświadcza, że obecne rozwiązanie genewskie nie jest właściwie wcale rozwiązaniem konfliktu polsko-litewskiego, choćby dlatego, że główne zagadnienie, kwestję wileńską, pomija całkowicie.

Socjalistyczne „obawy"

Z tego też powodu konferencja wyraża obawę, że rokowania polsko-litewskie, które się mają na skutek decyzji genewskiej rozpocząć, nie doprowadzą do żadnego wyniku i że po nich spór polsko-litewski wybuchnie z całą siłą. w ostrzejszej jeszcze formie.

Stronnictwa socjalistyczne ostrzegają partje robotnicze wszystkich krajów przed optymizmem co do decyzji genewskiej i jej skutków i wyrażają obawę, że decyzja ta doprowadzi tylko do ponownej burzy.

Rezolucja wreszcie przypomina zasadę samostanowienia narodów o sobie, twierdząc, **że zasada ta na terenie Wileńszczyzny dotychczas nie była stosowana.** Urzeczywistnienie tej zasady może dojść do skutku, zdaniem kół socjalistycznych, tylko po usunięciu obecnego systemu rządów na Litwie i w Polsce i przy wskrzeszeniu w tych krajach demokracji parlamentarnej.

Olbrzymi pożar w Dzikowie
Pałac hrabiego Tarnowskiego pastwą rozszalałego żywiołu. Zbiory historyczne i bibljoteka w 50 proc. spalone. Podczas akcji ratunkowej śmierć poniosło 8 osób.

KRAKÓW, 21. 12. (PAT). Z Tarnobrzega donoszą, że dziś o godzinie 2,30 nad ranem z nieustalonych dotychczas przyczyn wy buchł pożar w zamku Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie. Prawie cały zamek wraz z bezcennemi zbiorami i bibljoteką spłonął niemal doszczętnie. Uratowano tylko części wo lewe skrzydło zamku. W pokojach mieszkalnych pałacu przebywały podczas pożaru matka Zdzisława hr. Tarnowskiego, Zofja, i księżna Radziwiłłowa, które zdołano uratować.

W akcji gaszenia pożaru brała udział miej scowa straż pożarna, służba folwarczna, urzędnicy zarządu dóbr i młodzież okoliczna.

KRAKÓW, 21.12 (PAT). Według dotychczasowych danych o katastrofie w Dzikowie, pożar powstał na strychu, przyczem ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się do pokojów 2-go piętra, a następnie na pierwsze piętro, gdzie w wielkich salach pałacu zajęły się główne zbiory historyczne oraz bibljoteka dzikowska, składająca się z około 20.000 tomów, wśród których wiele cennych „białych kruków".

Na ratunek pośpieszyła służba domowa i młodzież szkolna oraz mieszkańcy Dzikowa i Tarnobrzega. W akcji ratunkowej, według dotychczasowych danych, poniosło śmierć 8 osób, m. in. znany lekkoatletyczny biegacz Freyer, syn koniuszego hr. Tarnowskich. Pozatem zginęło 2-ch uczniów gimnazjalnych i kilku robotników. Z pośród kobiet poniosła śmierć kilkunastoletnia seminarzystka. Pozatem kilkanaście osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala w Tarnobrzegu.

O godz. 1.30 w południe pożar trwał jeszcze. Akcja ratownicza zmierzała do ocalenia przynajmniej tej drobnej zresztą części pałacu, nieobjętej jeszcze ogniem, w której mieszczą się apartamenty Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Według ostatnich informacyj, dzięki bohaterskim wysiłkom ratujących, udało się ocalić około 50 proc. zbiorów.

RZEMIEŚLNICY ŁÓDZCY
u ministra Przemysłu i Handlu

WARSZAWA, 21. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Delegacja rzemiosła łódzkiego w osobach pp. Piotrowskiego i Smętkiewicza delegatów „Resursy" rzemieślniczej oraz przedstawicieli cechu kominiarskiego pod przewodnictwem radnego J. Mańkowskiego i przy udziale członków zarządu cechu kominiarskiego w Warszawie pp. Lamowskiego i Trembowelskiego przedstawili wczoraj min. Przemysłu i Handlu postulaty rzemiosła łódzkiego oraz cechu kominiarskiego.

Delegacja złożyła w ministerstwie odpowiedni memorjał, który został życzliwie potraktowany przez czynniki miarodajne i ma być uwzględniony w granicach, zakreślonych przez nową ustawę przemysłową.

W sprawie rzemiosła kominiarskiego ma być pozatem zwołana specjalna konferencja sfer zainteresowanych.

Kryzys gabinetowy na Łotwie trwa

RYGA, 21. 12. (PAT). Wedle doniesień dzienników blok stronnictw drobnych właści cieli nieruchomości ziemskich, który przyjął inicjatywę tworzenia nowego rządu, wyznaczył deputowanego Władysława Rubulisa b. ministra pracy na ewentualnego szefa przyszłego gabinetu.

Rządowy Komitet wyborczy

Rząd nie będzie bezczynnie przypatrywał się orgjom wyborczym

WARSZAWA, 21. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Wiadomość o stworzeniu rządowego komitetu wyborczego i desygnowaniu do roboty wyborczej trzech wyższych oficerów sztabowych jest nieścisła. W obecnej chwili organizuje się rzeczywiście bezpartyjny komitet współpracy z rządem, na czele którego stanął p. Zygmunt Zabierzowski, dotychczasowy szef gabinetu ministra spraw wewnętrz nych, który na czas wyborów ustąpił z ministerjum, by móc całkowicie poświęcić się pracy wyborczej. P. Zabierzowski zorganizuje w najbliższym czasie w Warszawie centralę tego komitetu oraz powoła komitety okręgowe.

Natomiast stroną polityczną wyborów kieruje w dalszym ciągu, jak dotychczas, dyrektor departamentu politycznego, p. dr. Świtalski. Pod tym względem nie zaszły żadne zmiany. Równocześnie pewne sprawy, należące do zagadnień politycznych, powierzone były już oddawna pułkownikowi Sławkowi, oficerowi do specjalnych zleceń w Prezydjum Rady Ministrów.

Odjazd posła Finlandji z Warszawy

WARSZAWA, 21.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Tuż przed północą wyjechał wczoraj do Warszawy dotychczasowy poseł finlandzki p. Hjalmar Prokope, mianowany ministrem spraw zagranicznych Finlandji.

P. ministra i jego małżonkę odprowadziło liczne grono osób, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Laroche na czele, grono wyższych urzędników M. S. Z. z dyr. Jackowskim oraz szereg osób ze sfer towarzyskich i artystycznych Warszawy.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odjeżdżającego ministra Finlandji żegnał płk. Zahorski, a w imieniu Marszałka Piłsudskiego — szef gabinetu wojskowego ppłk. Beck.

Władze polskie oddały do dyspozycji min. Prokopego i jego małżonki wagon salonowy, który odwiózł ich aż do granicy łotewskiej.

Poszanowanie traktatów—rękojmią pokoju

Związek b. kombatantów (F. I. D. A. C.) oświadcza się za nienaruszalnością traktatów.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Głównej Fidac'u w Paryżu delegaci Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji przedstawili, jak bardzo opinja publiczna tych krajów poruszona została pewnemi dążeniami prasy, mającemi na celu rewizję traktatów pokojowych. Delegaci oświadczyli jednogłośnie, iż zamachy polityczne, jakie miały miejsce w Jugosławji, oraz ostatnie tak przykre zajścia w Besarabji, miały za przyczynę zamięszanie, wywołane temi właśnie dążeniami prasy.

P. Stefanowicz, wiceprezes Narodowego Związku Prawników Serbskich, złożył niezmiernie ważne sprawozdanie, które przesłane będzie wszystkim instytucjom, należącym do Fidac'u, a dowodzące doniosłości akcji pokojowej byłych Kombatantów Jugosłowiańskich. Dzięki ich Związkom stłumione zostały represje ludności, wywołane okrucieństwami, jakich się dopuściły zbrojne bandy bułgarskie. Celem usunięcia niepokoju, jaki mogła w krajach zainteresowanych wywołać podjęta przez niektóre dzienniki angielskie kampanja, grożąca wywołaniem poważnych zajść między Węgrami a państwami ościennemi, Fidac jednomyślnie przyjął następującą rezolucję:

„Fidac protestuje przeciw stanowisku, zajętemu przez niektóre dzienniki, oświadczając, iż za jedyną rękojmię pokoju uznaje bezwarunkowo poszanowanie traktatów, nad których nienaruszalnością czuwa Liga Narodów."

POLSKA i LITWA

W przededniu nawiązania stosunków dyplomatycznych. Pośrednictwo Francji i Włoch

WARSZAWA, 21. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Prasa kowieńska donosi, że rząd francuski i włoski zgodziły się do czasu nawiązania bezpośrednich normalnych stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą opiekować się interesami Polski na Litwie i Litwy w Polsce. Opiekę nad interesami Polski przejmie ambasada francuska w Kownie, opiekę nad interesami Litwy — poselstwo włoskie w Warszawie.

Walka z alkoholizmem na Łotwie

RYGA, 21. 12. (PAT). Na nocnem posiedzeniu sejmu, na którem skutkiem opozycji ze strony kilku deputowanych obrady ukończono dopiero o 6.30 rano, przyjęto projekt ustawy zmieniającej ustawę o ograniczeniu sprzedaży alkoholu. Sprzedaż trunków w restauracjach dozwolona będzie do godz. 2 w nocy.

Eksplozja w gazowni berlińskiej

BERLIN, 21.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Dziś w południe nastąpiła silna eksplozja w gazowni w Karlshorst pod Berlinem. Siła wybuchu zerwała wielką część dachu, który spadł na ulicę. Cały szereg ścian zawalił się, reszta zaś gmachu stanęła w płomieniach.

Jeden z robotników, został ciężko ranny.

MIASTA LITEWSKIE

żądają normalnych stosunków z Polską

WILNO, 21.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Z Kowna donoszą: W Szawlach odbył się zjazd przedstawicieli związku miast litewskich. Na zjazd przybyło 30 delegatów z różnych miast. Wygłoszono szereg przemówień. — Burmistrz miasta Kowna podkreślał znaczenie normalnych stosunków handlowych z Polską dla rozwoju miast litewskich. Delegaci Kłajpedy, obecni na zjeździe w charakterze obserwatorów, poruszyli sprawę niewłaściwej polityki rządu w stosunku do miast litewskich, a w szczególności do Kłajpedy.

Szpiegostwo sowieckie na Kowieńszczyźnie

WARSZAWA, 21.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). W niedzielę dnia 18 b. m. policja polityczna w Kownie wpadła na trop silnie rozgałęzionej szajki szpiegowskiej, pracującej na rzecz Sowietów. Na czele tej szajki stał specjalny wysłannik G. P. U., niejaki Szutkin, którego aresztowano. Podczas rewizji znaleziono niezwykle kompromitujące materjały, wskazujące, że szpiedzy posiadali ciekawe informacje o wszystkich poczynaniach litewskich. W rękach szpiegów znaleziono plan rozmieszczenia pułków i brygad, dokumenty mobilizacyjne itd.

W aferę szpiegowską zamieszanych jest kilku wyższych wojskowych litewskich, którzy dostarczali dokumentów wojskowych.

Afera ta wywołała wielkie podniecenie w litewskich kołach rządowych.

„Le Matin" przestrzega Waldemarasa

Nie radzi mu przekręcać poleceń Ligi Narodów

PARYŻ, 21. 12. (PAT). „Le Matin" zauważa, iż ponieważ oświadczenia Waldemarasa usiłują rozpowszechnić tezę, że decyzje Rady Ambasodorów nie mają żadnego znaczenia oraz, że Litwa poczyni wszelkie usiłowania dla odzyskania Wilna — że tego rodzaju interpretacja obrad genewskich jest równie bezsensowna jak niebezpieczna.

Decyzje Konferencji Ambasadorów mają moc ustawy i nie mogą być poddawane dyskusji. Mocarstwa reprezentowane w Konferencji Ambasadorów nie omieszkają zapewne przypomnieć o tem w sposób stanowczy rządowi litewskiemu.

Lwów za współpracą z Marsz. Piłsudskim

Rzemieślnicy wespół z obozem gospodarczym

LWÓW, 21. 12. (PAT). Komitet wyborczy polskiego obozu gospodarczego we Lwowie ogłosił dziś odezwę do obywateli stanu średniego w sprawie zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych. Odezwa podkreśla dążenie obozu gospodarczego do zjednoczenia na gruncie wzmocnienia mocarstwowego stanowiska państwa przez ofiarną współpracę z wielkim budowniczym Polski Marszałkiem Piłsudskim, oraz podnosi konieczność uzyskania przez miasta liczniejszego niż dotąd zastępstwa w ciałach prawodawczych. Polski obóz gospodarczy zgodnie ze wskazaniami listu pasterskiego żądać będzie od swych posłów, by w działalności kierowali się dobrem i korzyścią państwa i obywateli a nie partji.

Odezwę tę podpisali b. minister Stesłowicz b. wiceprezydent miasta Chlamtacz, *prezes Izby rękodzielniczej* Pammer, wiceprezes izby przemysłowej Höflinger i in.

Pożar pociągu naftowego

BUKARESZT, 21. 12. (PAT). Na stacji Oviciu w pobliżu Konstancy wykoleił się pociąg, wiozący transport nafty. Dwadzieścia wagonów nafty spaliło się, przyczem w płomieniach zginął jeden pracownik kolejowy.

Francuska odpowiedź na zbrojenie niemieckie

Nowy triumf polityki Poincaré'go

PARYŻ, 21.12 (PAT). Senat przyjął dziś przed południem program morski, uchwalony wczoraj przez izbę deputowanych. Następnie senat uchwalił budżet ministerstwa spraw zagranicznych i przystąpił do dyskusji nad budżetem robót publicznych.

PARYŻ, 21.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Podczas dyskusji nad rozbudową floty wojskowej czył poseł Danielou imieniem radykalnej lewicy, że program rozbudowy wojennej floty francuskiej musi być przeprowadzony, ponieważ Niemcy coraz intensywniej zbroją się na morzu. Nowe niemieckie krążowniki „Emden", „Koenigsberg" i „Karlsruhe" stoją pod względem technicznym wyżej niż krążowniki francuskie. Pozatem Niemcy rozbudowały flotę swoją handlową tak zręcznie, że w razie wojny mogą użyć statków handlowych natychmiast do celów wojennych.

Socjalistyczny poseł Goude stwierdził, że partja jego choć dawniej przeciwną była rozbudowie floty wojennej, obecnie jednak zmieniła swe stanowisko, ponieważ przekonała się, że flota francuska służy głównie celom defensywnym. Poseł wyraził jedynie zdziwienie z tego powodu, że większa część bojowych jednostek francuskich została przeniesiona na morze Śródziemne.

Po generalnej dyskusji przyjęto wszystkie kredyty, których żądał gabinet Poincare'go.

Włoch, komunista bandytą paryskim

Włoch, obywatelem Sowdepji. Skończył szkołę bolszewicką w Moskwie i otrzymał papiery osobiste od władz sowieckich. Grasował w Niemczech i Francji. Przyznał się do szeregu rabunków w Paryżu.

(Korespondencja wł. „Hasła Łódzkiego").

Paryż, w grudniu

W nocy 7 stycznia 1926 r. usiłowano obrabować kasę fabryki paryskiej Mullera, lecz zamiar nie udał się. Przeszkodził stróż, który w walce na rewolwery postrzelił śmiertelnie jednego z bandytów. Okazało się pónie, że bandytą tym był Włoch Orga.

Śledztwo nie wykryło reszty uczestników napadu. Zdołało jedynie ustalić ich pseudonimy.

9 marca tegoż roku ponownie włamano się do biura powyższej fabryki i tym razem rabusie obłowili się znacznie. Odbicia palcy na kasie i innych sprzętach biurowych przekonały policję paryską, że w obydwu wypadkach byli jedni i ci sami złoczyńcy.

Inspektor policji postanowił pochwycić bandę i w tym celu rozkazał agentom pilnie śledzić wszystkich obcokrajowców, a zwłaszcza Włochów. Wielu też przetrzymano w aresztach i w końcu przyszedł los na niejaki Serlette z Włoch. Jakież było zdziwienie inspektora, gdy okazało się w czasie badań, że Serlette ma być urodzonym peterburżaninem Iwanem Mikołajewym. Zeznał on później, że uciekł z Włoch w 1924 r., gdyż policja tam tejsza poszukiwała go jako komunistę. Był w Moskwie i tam uczęszczał do specjalnej szkoły propagandy komunistycznej. Otrzymał wreszcie papiery sowieckie i tym sposobem został zapisany w poczet obywateli Sowdepji Gdy wyjechał następnie z Rosji, przedewszystkiem odwiedził Niemcy, później Francję, zatrzymując się w Paryżu. Tutaj też zawarł bliższy kontakt z komunistami i brał żywy udział w kolportowaniu pism komunistycznych. Jednocześnie uprawiał on, wraz z innymi członkami partji, rabunki, przyznał się do szeregu napadów.

Policja aresztowała jednocześnie Włoszkę Marję Simonette, która, jak później się okazało, była sekretarką organizacji komunistycznej we Francji i we Włoszech. Przy rewizji w domu, policja przytrzymała również jej siostrę Eugenję.

W mieszkaniu sióstr znaleziono sporą liczbę bibuły komunistycznej i spory magazyn materjału wybuchowego.

Chimery tegorocznej zimy

Po silnych mrozach deszcz i ślizgawica

LONDYN, 21. 12. (PAT). Po deszczu, który padał ubiegłej nocy, na ulicach wytworzyła się taka ślizgawica, że ruch został częściowo wstrzymany. Przechodnie z trudnością utrzymywali się na nogach. Pisma donoszą o wielu wypadkach, spowodowanych przez poślizgnięcie.

BUKARESZT, 21. 12. (PAT) Z powodu zamarznięcia rzeki żegluga na Dunaju została wstrzymana.

BUKARESZT, 21.12 (PAT) Wielkie zaspy śnieżne utrudniają ogromnie ruch pociągów, które przychodzą na miejsca przeznaczenia nieraz z wielkiem opóźnieniem. Między innymi express simploński przybył wczoraj do Bukaresztu z 9-godzinnem opóźnieniem. Po Dunaju idzie kra.

GRAZ, 21.12 (PAT). „Tagespost" donosi z Lublany, że temperatura wynosiła tam ubiegłej nocy 22 stopnie, a w Zagrzebiu — 20 stopni C.

Bohaterska śmierć marynarzy amerykańskich

Zarządzono modlitwy za dusze zmarłych

WARSZAWA, 21. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Z Nowego Jorku donoszą: Mimo wszelkich wysiłków czynionych na miejscu, nie udało się na wyratowanie zatopionych marynarzy łodzi podwodnej ostatecznie zawiodły. Wczoraj w godzinach wieczornych wszystkie radjostacje Stanów Zjednoczonych wezwały do modlitwy za dusze zmarłych bohaterską śmiercią marynarzy.

Do ostatniej chwili czyniono wysiłki w celu ratowania marynarzy, jednak z powodu silnej burzy wszelkie poczynania nie dały żadnego rezultatu, a mimo pracowano bezzwłocznie przez kilka godzin. Warunki atmosferyczne nie pozwalały na zagłębienie się w wodzie. Ponieważ stamtąd tylko zatopionym marynarzom mógł starczyć tylko do wczoraj południa, wiadomo, że marynarze już się wiadomem, że zatonięci marynarze już nie żyją.

Sfery gospodarcze Polski w sprawie wyborczej

Odezwa, która nawołuje do solidarności społeczeństwa. Harmonijna praca, a silna władza. Naród w poczuciu obowiązku wyborczego.

Jeżeli zdać sobie sprawę z drogi przebytej przez nasz kraj, począwszy od dnia 11 listopada 1918 roku po dzień dzisiejszy, jeśli odtworzyc stan Polski w chwili wyjscia z wojny i okupacji i porównać z obrazem obecnym, jeżeli uprzytomnić sobie pracę dokonaną przez naród polski po odzyskaniu niepodległości, — należy stwierdzić, że chociaż zostajemy w tyle za wieloma narodami świata, mamy poza sobą wiele twórczego wysiłku.

Odbudowaliśmy rolnictwo, z popiołów odtworzyliśmy przemysł, rozwinęliśmy nowe gałęzie wytwórczości, doprowadziliśmy tempo ruchu kolejowego **do nieznanego przed wojną nasilenia,** daliśmy potężny impuls do rozwoju gospodarczego Gdańska, i już on nam nie wystarcza, budujemy **nowe porty w Tczewie i Gdyni,** nawiązujemy nici tradycji i tworzymy **zaczątki floty morskiej,** a przez morze nawiązujemy stosunki handlowe z całym światem.

Zdobyliśmy po trudach, po gorzkiem doświadczeniu, po klęskach nawet pogląd na podstawowe zagadnienia ekonomiki narodowej, który jest już dobytkiem całego narodu. Wiemy już wszyscy, napewno wiemy, **że równowaga budżetu państwa jest nieprzekraczalnem przykazaniem,** że bez równowagi bilansu płatniczego niema **stabilizacji waluty,** że ustalenie pieniądza jest niezbędne dla normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego, że bez uporządkowania stosunków gospodarczych i walutowych **niema kredytów zagranicznych,** a bez kredytów zagranicznych niema wielkiego tętna gospodarczego życia.

Posiedliśmy — całe życie gospodarcze, i rolnictwo i przemysł i handel — to głębokie przeświadczenie, że żyjemy w Polsce w szczęśliwej fazie harmonji interesów przemysłu i rolnictwa. Każdy sukces rolnictwa — to rozszerzenie podstawy naszego przemysłu, **każde zwycięstwo przemysłu — to wzrost miast,** najpewniejszego odbiorcy płodów rolnych. Pognębienie przemysłu, handlu czy rolnictwa, to klęska, **ich rozwój — to dobrobyt wszystkich.**

Wytworzyliśmy w ostatnim roku dzięki decyzji Rządu nowe ciekawe i skuteczne formy **współpracy sfer gospodarczych z Rządem,** co się przyczyniło do spotęgowania czynnika stałości w polityce gospodarczej. A uroczyście przez czynniki decydujące proklamowana na początku tej współpracy zapowiedź, że żadne eksperymenty nie grożą życiu gospodarczemu, **zapowiedź która została dotrzymana,** zapewniła **spokój i ciągłość pracy** — najpewniejszy klucz powodzenia w gospodarczym wysiłku narodu.

Zaczynamy rozumieć coraz lepiej i coraz powszechniej, że w pokojowym wyścigu narodów świata o sukcesy gospodarcze, Polska musi walczyć o utrzymanie swego stanowiska przy natężeniu wszystkich sił swoich i zjednoczeniu, — że w walce tej dla uzyskania zwycięstwa **mądra polityka gospodarcza musi ulżyć szermierzowi,** którym jest cały naród polski, że wreszcie walka ta będzie najlepszą szkołą solidaryzmu wszystkich warstw, wszystkich sfer naszego narodu oraz ich uzgodnionego wysiłku.

Pracujemy w naszych samorządach komunalnych i przeobrażamy nasze miasta i miasteczka, cofnięte w całych dzielnicach kraju o półwiecze wstecz, a jesteśmy dopiero u progu tej działalności.

Usprawniamy nasz aparat administracyjny, tę piętę Achillesa gospodarki powojennej nietylko Europy, lecz obu półkuli naszego świata. Daleki on jest od ideału, lecz jeśli uprzytomnimy sobie wielki postęp dokonany chociażby w naszym aparacie skarbowym, musimy uznać i w tym zakresie pozytywne wyniki naszej pracy.

Doskonalimy armję, wyposażamy ją w nowoczesne środki techniczne. I trzeba sobie uprzytomnić choćby tylko to wrażenie, jakie wśród ludności, wśród zapadłych nawet wsi i miasteczek wywołuje postawa, sprawność, zaopatrzenie, wyżywienie i karność naszego wojska, aby zdać sobie sprawę z wagi w narodzie tego czynnika, który zapewnia mu wielkość i niepodległość.

A duch społeczny. Zasadniczo cechuje go przecież zgodność, rozwaga, cierpliwość, umiarkowanie, tolerancja. Te piękne cechy naszego charakteru uwydatniają się wszędzie **tam, gdzie zorganizowani jesteśmy na polu pracy twórczej,** gdzie niezależnie od różnicy poglądów społecznych czy politycznych łączy nas **wspólny warsztat pracy.** I dlatego właśnie moglibyśmy tak dobrze pracować czy na roli, czy w większym lub mniejszym warsztacie przemysłowym czy na innem polu działalności gospodarczej. I dlatego też w Polsce, w której naród cały jest na dorobku, bo z niczego lub prawie z niczego musiał stworzyć to, do czego już doszedł i tworzy to, co jeszcze osiągnąć musi, — **zapanować może i powinien w całej pełni duch umiarkowania i solidarności społecznej.**

Czyż naród z temi zadatkami, takiemi uzdolnieniami, takiemi wynikami swej dotychczasowej pracy, przy swych bogactwach naturalnych, oparty na swej wielkiej dziejowej kulturze nie jest przeznaczony do tego, **by zająć mocarstwowe stanowisko wśród narodów świata,** aby istotnie ważyć w polityce międzynarodowej w kierunku pokoju i cywilizacji. Czy nie jest zadaniem wszystkich warstw narodu pokusić się o osiągnięcie tego celu.

* * *

Jest w Polsce coś, co życie i pęd twórczy mąci, co pogodę ducha zatruwa i pesymizm trawiący siły szerzy. **Jest to bezwzględność walki politycznej,** pogłębianie przeciwieństw w społeczeństwie i demagogja jako środek walki.

To pogłębianie antagonizmów i demagogja, gdyby nie zostały opanowane, mogłyby rozsadzić społeczeństwo daleko więcej zwarte i skonsolidowane, aniżeli nasze. I w tem tkwi groźne dla nas memento.

Trzydziestomiljonowy naród pracuje i tworzy; z jego wysiłków i pracy powstaje byt i dobrobyt jednostek, byt i potęga Państwa; jest to trud istotny, codziennie wykuwany, realny, oparty o rzeczywistość, która jako najmądrzejsza mistrzyni życia wszystko harmonizuje, jednoczy, i wysiłki jednostek w piękny twór bytu narodu sprzęga — bytu materjalnego i bytu ducha.

A obok tego, nad tem, ponad tem **tworzy się majaki** — takie pomysły i ideje, których twórczy nie chcą innego rozwoju życia, jak tylko powstałego w ich wyobraźni — i na tę modłę pragną całe życie przetworzyć.

Rzuca się hasła, obietnice szczęśliwości i uszczęśliwienia, według tej właśnie recepty, takiej lub innej doktryny; toczy się walka do ostatniego z wyznawcami innego światopoglądu, z innemi stronnictwami, walka na wiecach, w prasie, w agitacji wyborczej, w parlamencie.

Parlament zaś jest tą kuźnią przedziwną, tym osobliwym laboratorjum, które eksperyment uchwalony większością, **choćby był naj większym dziwolągiem, nie ogranicza do swych murów tylko,** lecz w tejże chwili stwarza fakt dokonany dla całego narodu: dostosuj swój wysiłek do nowego prawa, choćby to było nowe jarzmo kaudyńskie dla twej twórczości.

I dlatego skończona właśnie półtoraroczna **agonja parlamentu nie poruszyła głębin duszy narodu polskiego** — przyglądał się on obojętnie temu dziejowemu procesowi.

Naród polski posiada głęboki instynkt silnej władzy. Silna władza wykonawcza, jeżeli się oprze na szerokim froncie o wszystkie czynniki twórcze narodu, **będzie zawsze magnetyzowała całość narodu** — masy i jego szczyty.

Zaś idea parlamentu, która stworzyła cywilizację Anglji, która wypełniła tyle pięknych kart w historji rozwoju nowożytnego świata, **jest zbyt żywotna, żeby miała zczeznąć.** Jej nieokiełznanie doprowadziło ją do absurdu. **Należy ją ratować przed jej własnemi wybujałościami, należy ją postawić na właściwym miejscu.**

* * *

Trudności, jakie napotkał ostatni Sejm w swojej pracy, krytyczny stosunek, jaki wywołał on do siebie w opinji publicznej, zbyt słaby autorytet jego wobec rządu — wszystkie te ujemne wyniki jego działalności nie były winą jego składu osobistego tylko. Nie był to kryzys danego Sejmu, **lecz kryzys danego ustroju parlamentarnego.**

Dlatego, jeśli przy dawniejszych wyborach pytaniem, które zadawało sobie każde stronnictwo, było — jak wejść do parlamentu, to dziś tem pytaniem stać się przedewszystkiem musi — **jak przekształcić ustrój parlamentu, aby mógł on okazać się zdolnym do pracy.**

Zasadniczem zadaniem w tej dziedzinie jest ustalenie w naszym ustroju równowagi władz w Państwie i zapewnienie wszystkim czynnikom narodu właściwego przedstawicielstwa we władzy ustawodawczej.

Osiągnąć ten cel można przez:

Rozszerzenie praw Głowy Państwa i powoływanego przez nią Rządu. **Ukonstytuowanie Izby Wyższej na podstawie reprezentacji interesów w drodze delegowania jej członków przez publiczno-prawne organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego** oraz przez wyższe duchowieństwo i wyższe uczelnie, z pozostawieniem pewnej liczby miejsc w Senacie **dla nominatów rządowych lub kooptowanych członków.**

Utrzymanie ogólnych zasad dotychczasowego ustroju Izby Niższej, to jest **konstytuowanie jej na podstawie powszechnych wyborów.**

Równouprawnienie obu Izb w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej, trybu uchwalania ustaw, uchwalania budżetu i stosunku do Rządu.

Konstytucyjne następstwa votum nieufności ciał ustawodawczych tylko w razie jego uchwalenia przez obydwie Izby.

Ustrojowe zapewnienie przestrzegania Konstytucji.

W najgłębszem przeświadczeniu, że przeprowadzenie takiej reformy staje się rozwojową koniecznością Rzeczypospolitej Polskiej dla jej skonsolidowania, wzrostu potęgi gospodarczej i pchnięcia jej na tory wielkiego mocarstwa, — sfery gospodarcze wierzą, że dążenie do tego stanie się podstawą zarówno zamierzeń Rządu jak i zgodnych wysiłków najszerszych sfer społeczeństwa.

* * *

Gdy to osiągniemy, otwartą zostanie droga do nowej ery w dziejach naszego kraju;— nie nowa era, lecz droga do niej, **gdyż wielkie rzeczy powstać mogą tylko z wielkiego wysiłku społecznego.**

Silna władza wychowa naród w poczuciu hierarchji. Ugruntowana zostanie praworządność.

Nowa konstrukcja Parlamentu da nowy obraz dążeń i woli narodu poprzez jego strukturę gospodarczą i zawodową, intelektualną i duchową, a więc uzupełni ten obraz, jaki daje powszechne prawo wyborcze, i wytworzy w parlamencie konieczną równowagę pomiędzy koncepcjami teoretycznemi, a pierwiastkami realizmu życiowego.

Przywrócona zostanie harmonja między wymogami życia i inicjatywą prawodawczą. Prawo nie będzie łamało rozwoju gospodarczego, lecz będzie mu współdziałało i torowało drogi coraz to nowej ekspansji.

Pogłębione zostanie poczucie **solidaryzmu gospodarczego i społecznego.** Solidaryzm ten, będący przeciwieństwem walki klasowej, — jako ostoja dobra publicznego i potęgi państwowości polskiej, będzie się stawał czynnikiem decydującym przy wyrównywaniu różnic pomiędzy kapitałem i pracą. Punktów stycznych znajdziemy znacznie więcej, niż dzielących nas różnic.

Otworzymy obecnemu i przyszłym pokoleniom drogi twórczej pracy, jedynego pewnego źródła poprawienia swego losu, polepszenia swego bytu, zbogacenia się.

Mocy narodu naszego tkwiącej w jego przyroście **nie będziemy nieopatrznie rozpraszali po obcych lądach, lecz przedewszystkiem zachowamy ją na naszych siedzibach odwiecznych, a emigrację naszą głębiej złączymy z macierzą.**

Przez polepszenie bytu materjalnego ludności i rozwinięcia jej sił twórczych damy krajowi **spokój socjalny,** to istotne podłoże potęgi państwa, a szerokim rzeszom — **poczucie niezależności, poczucie godności własnej — najlepszą rękojmię cnót obywatelskich.**

Czyż rozwój godności ludzkiej, poczucia jej wśród wszystkich obywateli kraju, rozwój charakterów nie jest najwyższym probierzem cywilizacji; a praca nad tem czyż nie będzie cementem, który poprzez całą różnorodność przekonań politycznych, całą rozbieżność ideologji społecznej wytworzy w narodzie najwyższe poczucie godności narodowej — to prawdziwe znamię wielkiego narodu?

Naród polski może się o to pokusić, i sfery gospodarcze narówni ze wszystkiemi innemi jego warstwami chcą stanąć do tej pracy w imię solidaryzmu gospodarczego i solidaryzmu narodowego.

W zrozumieniu tego solidaryzmu sfery gospodarcze zorganizowane we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej w **swych apolitycznych organizacjach,** i pracujące po wielu wysiłkach, po zwalczeniu różnych uprzedzeń, pomimo sprzecznych nieraz interesów we wzajemnej styczności w zgodzie, i w porozumieniu na polu gospodarczem — obecnie uzgodniły swój pogląd i na podstawowe zagadnienia polityczne, i pragną tą odezwą dać wyraz zapoczątkowanemu swemu zjednoczeniu i swej solidarności na tem polu.

St. Lubomirski, A. Wierzbicki, S. Laurysiewicz, K. Lubomirski, Jan Stecki, Janusz Radziwiłł, J. Żychliński, Williger, A. Ciszewski,, B. Herse, A. Chełmoński, T. Popowski, A. Żółtowski, A. Popławski, M. Chłapowski, K. Esden-Tempski, W. Glinka, Cz. Klarner, J. Michalski, H. Gliwic, J. Zagleniczny, E. Sapieha, J. Donimirski, Józef Stecki, M. Szarski, M. Hofman, A. Wieniawski, W. Jezierski, W. Fajans, W. Łoś, J. Pleszczyński, W. Milowicz, J. Cywiński, W. Mogilnicki, A. Wołk-Łaniewski, Sz. Konarski, P. Markiewicz, W. Sągajłło, A. Biederman, M. Poznański, H. Grohman, M. Barciński, St. Surzycki, M. Rogowski, W. Jelski, S. Górski, J. Kijewski, W. Fröhlich, J. Żółtowski, Z. Czarnecki, A. Czarnecki, J. Jeziorański, St. Przanowski, St. J. Okolski, M. Broniewski, W. Psarski, H. Liciński, S. Turno, J. Lipski, F. Wize, W. Skrzydlewski, J. Turno, W. Szczaniecki, R. Janta-Połczyński, M. Zenkteler, A. Dworski, T. Epstein, H. Koliszer, J. Goetz-Okocimski, A. Lubomirski, A. Lewalski, R. Battaglia, St. Pernaczyński, J. Czarliński, M. Rudziński, S. Komorowski, W. Milieski, Z. Chmielewski, Z. Konopka, A. Kobylański, J. Madeyski, A. Likiernik, Mirowski, J. Landau, J. Łempicki, J. Hołyński, St. Wartalski, O. Saenger, Skarżyński, E. Natanson, J. Ślaski, A. Dąmbski, S. Sowiński, T. Pańkowski, T. Lerchenfeld, K. Życki, T. Müller, W. Rudowski, F. Tempski, T. Braunek, W. Sikorski, St. Karłowski, Bugzel, A. Tarnowski, A. Rotwand, T. Sułowski, W. Chełmicki, L. Czarliński, J. Szczaniecki, J. Karczewski, J. Ślaski, J. Tomorowicz, A. Rzyski, J. Jaworski, J. Masse, A. Pruszak, R. Wachsman, M. Szydłowski, P. Geisenheimer, J.Dworzańczyk, Z. Przybylski, P. Bagniewski, L. Burdyński, W. Szujski, K. Kisielnicki, R. Lasocki, J. Jabłoński, J. Glinka, J. Przedpełski, A. Olszewski, E. Rose, J. Wengris, St. Skarbiński, Z. Sokołowski, L. Kisielnicki, A. Dzieduszycki, S. Górski, St. Korzycki, T. Karszo-Siedlewski, K. Ambrożewicz, P. Drzewiecki, St. Rayski, J. Karpowicz, K. Wańkowicz, L. Chynowski, T. Jełowicki, H. Barciński, R. Geyer, G. Geyer, St. Szymański, M. Kernbaum, J. Berlinerblau, W. Ditel W. Schön, J. Jezierski. W. Kurcjusz, T. Tomaszewski, St. Bäahr, T. Tenczyński, G. Ujazdowski, J. Szczuka, St. Bartoszewicz, St. Unger, A. Dąbrowski, H. Martens, J. Chabelski, M. Niemczewski, B. Baliński, J. Żarnowski, T. Zawadzki, P. Guzowski, W. Grzybowski, J. Rafalski, B. Lasocki, St. Herniczek, W. Andlauer, J. Kamiński, T. Targowski, H. Giecewicz, St. Wańkowicz, W. Świda, J. Tyszkiewicz, 'Chołowiecki.

KRONIKA

Czwartek, 22 grudnia Honorata M. Zenona.
Piątek, 23 grudnia, Wiktorji P.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Wyzwolenie".
Teatr Kameralny — „Radość kochania".
Teatr Popularny — Chłopi.

KINA:

Apollo — Prawo pierwszej nocy.
Casino — W płomieniu życia.
Corso — Indyjski Grobowiec.
Czary — Tom Mix.
Dom Ludowy — Zięciowie w opałach.
Grand-Kino — Żeński bataljon śmierci.
Imperjal — Tancerka z Sevilli.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong".
Mimoza — Mama nie pozwala.
Odeon — Przedślubna noc.
Oswiatowy Pat i Patachon jako władcy.
Resursa — Manewry cesarskie.
Splendid — Miasto tysiąca uciech.
Spółdzielnia Państwowa — Prorok ulicy.

Savoy — Od godz. 11 wieczór występy artystyczne.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 22 grudnia, dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorżeна (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Spisy poborowych 1905 r.

Biuro Wojskowo - Policyjne Magistratu miasta Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 22 b. m., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi, w obrębie I, II, III, IV, V, VII Komisarjatów P. P., i urodzeni w r. 1905, zaś w piątek dnia 23 b. m., urodzeni w r. 1905, a zamieszkali w obrębie VIII, IX, X, XI, XII, XIII i XIV Komisarjatów P. P.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywnej do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Teatr literacko-art. „Gong"

Dziś mimo niesłabnącego powodzenia po raz ostatni szlagerowa rewja „Szkoła pocałunków" w koncertowem wykonaniu całego zespołu. Będą to jednocześnie ostatnie występy znakomitej artystki teatrów warszawskich p. Heleny Orlikówny, znanej pieśniarki p. Janiny Madziarówny oraz znanego saty ryka B. Hertza. Jutro premjera wielkiej rewji świątecznej p. t. „Pali się" z udziałem całego zespołu oraz świeżo pozyskanych na gościnne występy znanej artystki teatrów warszawskich p. Marji Chaveau oraz znakomitego artysty teatrów „Perskie oko" i „Qui pro quo" p. Gustawa Cybulskiego.

Według wieści zakulisowych rewja świąteczna zapowiada się nadzwyczajnie.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Co usłyszymy dziś *przez radjo*

(Program warszawski, fala 1111).

Czwartek, 22 grudnia

Godz. 11,40 — 12,00 Komunikaty PAT., 12,00 Sygnał czasu i komunikat, 12,05—12,30 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. W 250 rocznicę B. Zimorowicza wygł. prof. Tad. Adamczyk, 14,40 — 15,00 Komunikat PAT., 15,00 — 15,20 Komunikaty, 15,20 — 16,00 Przerwa 16,00 — 16,25 Odczyt p. t. La politique estrangere de la Pologne du mois do novembre, wygł. dr. Jan Grzymała - Grabowiecki, 16,25 — 16,40 Komunikat harcerski, 16,40 — 17,05 Odczyt p. t. Budowa wielkich okrętów, wygł. inż. Eugenjusz Porębski, 17,05 — 17,20 Komunikaty PAT., 17,20 — 17,45 Wśród książek omówi prof. Henryk Mościcki, 17,45 — 18,55 Audycja literacka, 18,55 — 19,05 Komunikaty PAT., 19,05 — 19,15 Komunikat rolniczy, 19,15 — 19,35 Rozmaitości, 19.35-20.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego p. Memmi Gardiner, 20.00-20.30 Przerwa, 20.30 Koncert wieczorny, Transmisja z Poznania w przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim, 22.00-22.05 Sygnał czasu i komunikat, 22.05-22.20 Komunikaty PAT., 22.20-23.30 Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram, 22.30-23.30 Transmisja muzyki tanecznej, 23.30-23.45 Komunikaty PAT.

Prace przedwyborcze w Łodzi

(Specjalny wywiad „Hasła Łódzkiego" u komisarzów wyborczych)

Z chwilą rozpisania wyborów do sejmu biura reporterskie nadsyłały nam informacje przedwyborcze, lecz wiadomości te nie zawsze były ścisłe i wobec tego wstrzymaliśmy się od zamieszczania ich. Ostatnio postaraliśmy się natomiast o wywiad w tej sprawie, by informacje nasze były pewniejsze.

W pierwszym rzędzie zwróciliśmy się do p. dr. Skalskiego — komisarza wyborczego (rządowego) Nr. 13 na m. Łódź, który udzielił nam następujących informacyj:

— Jak daleko posunęły się prace przedwyborcze — pytamy na wstępie?

— Przygotowania do nadchodzących wyborów przez Okręgową Komisję wyborczą są czynione w szybkim tempie. Sporządzono już spisy wyborców w trzech egzemplarzach, z których jeden otrzyma Komisja Okręgowa, dwa zaś pozostałe oddane będą do dyspozycji komisyj obwodowych. Sporządzono także spisy alfabetyczne, a to w celu szybkiego orjentowania się.

Nad przygotowaniem materjału wyborczego w czterech lokalach (szkoły powszechne) pracują wieczorami odpowiednio zorganizowane przez pp.: dyr. Kalinowskiego i nacz. Rosetta grupy urzędników. Pracują oni na dwie zmiany, pobierając od napisanego wiersza po trzy grosze.

— Czy prace te będą na termin ukończone?

— Jest tego pewność.

— Jakie czynności wchodzą w kompetencję p. doktora, jako komisarza wyborczego?

— Artykuł 21 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej głosi, że komisarzom wyborczym, mianowanym przez ministra spraw wewnętrznych przysługuje prawo przeglądania wszelkich akt wyborczych, celem kontrolowania, aby wszelkie przepisy prawne były bezwzględnie zachowane. Te właśnie czynności — mówi p. dr. Skalski wchodzą w zakres mojej kompetencji, jako komisarza wyborczego Nr. 13 i p. nacz. Dychdalewicza, jako komisarza wyborczego Nr. 14

— Jaka jest procedura wyborcza? — pytamy w dalszym ciągu.

Okręgowe Komisje wyborcze — podchwytuje p. dr. Skalski — są obowiązane podawać decyzje na piśmie komisarzowi wyborczemu w ciągu 48 godzin. Komisarz wyborczy zaś w ciągu dalszych 48 godzin ma prawo zaskarżyć orzeczenie Okr. Kom. Wyb. — do sądu Najwyższego, ale tylko w tym wypadku, jeżeli chodzi o niezachowanie przepisów prawnych.

— Czy wyznaczeni już zostali przewodniczący poszczególnych wyborczych komisyj obwodowych?

— Tak jest, w dniach 19 i 20 grudnia odbyło się w gmachu Sądu Okręgowego posiedzenie Komisji Okręgowej, gdzie między innemi ustalone zostały listy przewodniczących i zastępców ich do 199 komisyj wyborczych obwodowych. Posiedzenia te odbywają się przy udziale przewodniczącego Komisji Okręgowej p. sędziego Korwin - Korotkiewicza.

— Nie będzie od rzeczy — mówi p. dr. Skalski — o ile zacytuję art. 26 ustawy z dn. 28 lipca 1922 r. dotyczący godności członków komisji wyborczej. Art. 26 głosi, że godność członków kom. wyb. jest honorowa i od jej przyjęcia nikt się nie może uchylić bez usprawiedliwionych przyczyn. Członkowie komisyj wyborczych, którzy uchylają się od spełnienia swych obowiązków bez usprawiedliwionych przyczyn, podlegają grzywnie do stu złotych. Uiszczenie kary nie uwalnia od obowiązku wynikającego z brzmienia powyższego artykułu.

Podkreślam to specjalnie — kończy p. dr. Skalski — ponieważ już znaleźli się tacy, którzy chcą uchylić się od tego obowiązku.

W końcu naszej rozmowy p. dr. Skalski zaznacza, że z polecenia p. wojewody Jaszczołta zostało wyjednane specjalne połączenie telefoniczne z kancelarją p. sędziego Korwin - Korotkiewicza.

Dziękując p. dr. Skalskiemu za udzielenie nam tak cennych wiadomości opuszczamy jego gabinet, aby za chwilę zwrócić się do p. nacz. Dychdalewicza, Komisarza wyborczego Nr. 14 na powiat łódzki, m. Łask i m. Sieradz i dowiedzieliśmy się co następuje:

W powiecie łódzkim, Łasku i Sieradzu praca wre w całej pełni — informuje p. nacz. Dychdalewicz. Spisy wyborców, jak i wszelkie sprawy technicznej natury są na ukończeniu. Lokale dla komisyj obwodowych zostały już wyznaczone. Listy wyborców będą w najkrótszym czasie wyłożone — słowem wszystkie czynności do dnia 4 marca 1928 roku, kiedy to odbędą się wybory zostaną na czas wykonane.

Zresztą — dorzuca w końcu p. nacz. Dychdalewicz — urzędnicy województwa pp.: Tymieniecki i Czernichowski często wyjeżdżają na prowincję, gdzie kontrolują sprawność działania urzędów wyborczych. *Stef.*

Groźba bezmięsnych świąt

Strajk przed świętami. Konferencja w magistracie. W święta bez mięsa. Starania zlikwidowania zatargu.

Pracownicy rzeźni już przed kilku tygodniami wystąpili z żądaniem podwyższenia zarobków o 25 procent.

Gdy upłynął termin otrzymania odpowiedzi, pracownicy postanowili z powodu nieuwzględnienia ich żądań przystąpić do bezrobocia nawet w okresie przedświątecznym.

Dwukrotne konferencje w magistracie nie dały żadnego rezultatu, wobec czego pracownicy postanowili przystąpić do bezrobocia już w nocy z dnia 21 na 22 b. m., o czem powiadomiony został p. wiceprezydent Rapalski.

W rezultacie odbyła się w magistracie konferencja z dyrektorami obu rzeźni i postanowiono wezwać pracowników, by przybyli na konferencję w dniu dzisiejszym.

Sprawa ta była tematem na onegdajszem posiedzeniu zarządu związku pracowników rzeźni i postanowiono termin bezrobocia odroczyć do dnia 22 b. m. z tem, że jeśli konferencja w magistracie nie przyniesie realnych skutków, to pracownicy w przeddzień świąt porzucą pracę w obu rzeźniach w najbardziej krytycznym momencie, gdyż w tym wypadku miasto pozbawione by zostało mięsa w dni świąteczne.

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszej konferencji z p. wiceprezydentem Rapalskim dyrekcje rzeźni dążyć będą do natychmiastowego zlikwidowania zatargu, pomni skutków nie dawnego strajku protestacyjnego. (b)

Zawieszenie w czynnościach kierownika VII Kom. P. P. w Łodzi

Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami został zawieszony w czynnościach kierownik VII komisarjatu P. P. komisarz Kostienko, a to w związku z rzekomem nadużyciem władzy przy wykonywaniu wyroku sądowego przez jednego z niższych jego podkomendnych. Kom. Kostienko, zarówno jako kierownik III jak i VII komisarjatu cieszył się opinią energicznego, lecz również bardzo taktownego i sprawiedliwego urzędnika. To też sądzimy, że obecne jego zawieszenie polega na nieporozumieniu i że w ciągu najbliższym czasie po wyjaśnieniu sprawy przez powołane czynniki policyjne powróci do zajmowanego stanowiska.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Onegdaj, wobec zapisanych osób, odbyło się rozlosowanie premij artystycznych wśród posiadaczy biletów rocznych. Rzeźbę prof. Raszewskiego p. t. „Madonna" wygrała p. Helena Wiśniewska (Przejazd 41).

Drzeworyt W. Skoczylasa „Zbójnicy" — p. Zbigniew Kahl (Kilińskiego 73), akwaforte Z. Stankiewiczówny „Stare mury" — p. J. Nowaczyk (Kilińskiego 84).

W dniu wigilijnym Miejska Galerja Sztuki będzie zamknięta, natomiast czynna będzie w dni świąteczne od godz. 10 do 23-ej. Niewątpliwie szerokie warstwy publiczności zapoznają się z powagą i wartościową wyso twórczością łódzkich artystów oraz W. Skoczylasa.

Wystawa obrazów art. mal. S. Andrzejewskiego

Dnia 22 b. m. (czwartek) o godzinie 10 rano, nastąpi otwarcie Wystawy Obrazów art. mal. Szczepana Andrzejewskiego.

Jednocześnie przeszło 80 obrazów z ostatnich pięciu lat pracy malarskiej tego artysty.

Jednocześnie odbywać się będzie sprzedaż obrazów, a całkowity dochód przeznacza artysta na rozszerzenie działalności Szkoły Rys. i Mal., której jest założycielem i kierownikiem.

Wystawa zbiega się z 5-cio letnim jubileuszem artystycznej pracy Szczepana Andrzejewskiego. Ze względów technicznych Wystawa Obrazów trwać będzie tylko 7 dni, t. j. do dnia 28. 12. (środa) włącznie, w sali Malarskiej, Kilińskiego 141, codz. od 10 rano do 8 wiecz. Wejście 50 gr. i 1 zł.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Wyzwolenie" Wyspiańskiego. Ceny popularne.

Jutro, piątek, premjera wesołej, pogodnej komedji paryskiej znakomitego humorysty francuskiego Tristana Bernarda „Kawiarenka" („Le petit cafe") w reżyserskim opracowaniu Konst. Tatarkiewicza z Kazimierzem Szubertem w głównej, wielce popisowej roli kelnera Alberta. W innych ważniejszych rolach pp.: M. Dąbrowska, I. Grywińska, Jakubińska, Niemirzanka, Rodowiczowa, Tatarkiewiczówna, Kijowski, Kliszewski, Krzemiński, Mroziński, Winawer.

Repertuar świąteczny zapowiada:

Pierwszy dzień świąt jedno przedstawienie „Kawiarenka".

Drugi dzień świąt (poniedziałek) trzy przedstawienia:

o godz. 12 w południe dla dzieci

„Czarodziejska fujarka"

o godz. 4 po południu po cenach popularnych

„Kredowe Koło".

o godz. 8.30 wieczorem

„Kawiarenka"

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dziś i jutro świeżo wystawiona komedja w 4 aktach L. Verneuil'a „Radość kochania" z Stefanją Jarkowską i A. Kwiatkowskim w rolach głównych.

W sobotę Teatr zamknięty.

Niedziela świąteczna jedno **przedstawienie o godz. 9-ej wieczorem:**

„Radość Kochania"

W poniedziałek (drugi dzień świąt) o godzinie 5 po południu po cenach zniżonych „Fura słomy", wieczorem o godz. 9 „Radość kochania".

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

W noc Sylwestrową odbędzie się w Teatrze Miejskim tradycyjny Wesołek Sylwestrowy z udziałem całego zespołu, oraz sił zaproszonych.

Wesołki te co roku — dzięki znakomitemu doborowi programów cieszą się niebywałem powodzeniem. Jak głoszą wieści zakulisowe tegoroczny Wesołek zaćmi humorem, satyrą wszystkie dotychczasowe.

Szczegóły tego imponującego widowiska będą podane wkrótce.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś „Chłopi". W piątek na żądanie publiczności wznowioną zostanie tylko na jedno przedstawienie „Gri-Gri" z udziałem znakomitej pary baletowej pp. Desider and Icza.

W sobotę widowisko zawieszone. Repertuar świąteczny wypełnią: na przedstawieniach wieczorowych „Chłopi" — na przedstawieniach popołudniowych „Betleem Polskie" w wykonaniu połączonych chórów Towarzystwa Śpiew. im. Moniuszki pod reżyserją dyr. Józefa Pilarskiego.

* * *

A więc jeszcze tylko 10 dni dzieli nas od Sylwestra, który spędzimy na dwóch przedstawieniach „Wesołej Nocy Sylwestrowej" u artystów w Teatrze Popularnym. Szlagierowy program, który przygotowują aktorzy, zadowoli napewno najwybredniejsze gusta kapryśnych, lecz pięknych Łodzianek i rozweselą nawet najbardziej ponuro nastrojonych Łodzian. Szczery śmiech rozbrzmiewać będzie na przepełnionej sali i z radością będziemy żegnać stary, a witać Nowy Rok. Do powodzenia tych przedstawień przyczynią się i niskie ceny biletów, które sprzedaje już kasa teatru. Początek przedstawień — pierwszego o godz. 11.59 drugiego o godz. 1.57 w nocy.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzące święta Bożego Narodzenia Teatr Popularny wystawia w Sali Geyera tryskający werwą i humorem świetny wodewil ze śpiewami i tańcami „Krakowskie Zuchy". Reżyserja Stanisława Dębicza.

* * *

Zapowiedziane przedstawienie artystów Teatru Popularnego w Sali Geyera (Piotrkowska Nr. 225) w dniu 31 grudnia pod hasłem: „Wesoła Noc Sylwestrowa" o godz. 11.59 w nocy, wywołało bardzo wielkie zainteresowanie i radość wśród szerokich sfer publiczności z górnej części miasta, która z weselem i śmiechem pragnie spędzić Sylwestra ze swymi ulubieńcami — to też popyt na bilety, które sprzedaje kasa teatru w Sali Geyera — jest wielki, do czego prócz doborowego programu, przyczyniają się i bardzo niskie ceny biletów.

Początek punktualnie o godz. 11.59 w nocy.

Z DNIA

Osobiste. — W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi p. Kelles-Krauzowa, ławnik Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Radomia, celem zapoznania się z działalnością samorządu łódzkiego na polu oświatowo-kulturalnem.

O nowe linje tramwajowe. — W dniu wczorajszym złożyli wizytę w Prezydjum Magistratu p. dyr. Ullman, przedstawiciel Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, craz p. dyr. Ring, przedstawiciel Łódzkiej Kolei Elektrycznej. Przedstawiciele wymienionych przedsiębiorstw koncesjonowanych zostali przyjęci przez p. wiceprezydenta Rapalskiego, z którym omawiali sprawy, związane z działalnością Elektrowni i Tramwajów.

Podczas konferencji z p. dyr. Ringem, p. wiceprezydent Rapalski poruszył sprawę budowy nowych linij tramwajowych w r. 1928, kładąc nacisk zwłaszcza na konieczność budowy linij do Zarzewa, albo przez ul. Napiórkowskiego, albo ewent. do końca ul. Rokicińskiej w bok w kierunku cmentarzy zarzewskich. Sprawa ta, jako bardzo pilna i żywotna, omawiana będzie wkrótce szczegółowo pomiędzy zarządem tramwajów a Wydziałem Przedsiębiorstw Miejskich.

W sprawie świadectw cechowych. — W związku z wejściem w życie z dniem 15 b. m. nowej ustawy przemysłowej cechy łódzkie złożyły do Magistratu, w myśl obowiązujących przepisów, znaczną ilość świadectw czeladniczych i mistrzowskich celem zatwierdzenia ich przez Prezydenta Miasta. Wobec tego, że wielu z pośród kandydatów nie wykazuje się dostatecznym cenzusem ogólnym, Magistrat podaje do wiadomości zainteresowanych, że z pośród świadectw cechowych, złożonych do popisu przed dniem 15 b. m., te tylko będą mogły być uwzględnione, do których załączone zostaną dodatkowo świadectwa czeladnicze, wzgl. świadectwa odpowiednie cenzusu szkolnego ogólnego.

O wykwalifikowanych sanitarjuszy. — Państwowa Szkoła Higjeny w Warszawie nadesłała do Wydziału Zdrowotności Publicznej okólnik w sprawie szkolenia kontrolerów sanitarnych. W pracy urzędów sanitarnych odczuwa się brak dobrze wykwalifikowanego personelu pomocniczego, zaś w pierwszym rzędzie kontrolerów sanitarnych. Wobec czego Państwowa Szkoła Higjeny organizuje normalne kursy szkolenia kontrolerów sanitarnych. Kursy posiadać będą charakter wybitnie praktyczny. Większa część czasu poświęcona będzie na zajęcia praktyczne, ćwiczenia na terenie, dokonywanie inspekcyj, zwiedzanie instytucyj itp.

W związku z powyższem Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiła wnieść do budżetu na rok 1928-29 odpowiednią kwotę na cele szkolenia personelu sanitarnego.

W sprawie domów mieszkalnych. — W związku z katastrofalnym stanem szeregu domów mieszkalnych w Łodzi, wywołanym niechęcią właścicieli do remontowania domów, p. ławnik — przewodniczący Wydziału Budownictwa — R. Izdebski w dniu wczorajszym odbył z przedstawicielami właściwych Wydziałów Magistratu m. Łodzi konferencję, poświęconą tej ważnej sprawie.

Po odczytaniu protokułu z podobnej konferencji, odbytej jeszcze w dniu 12 listopada 1926 roku, p. ławnik Izdebski w dłuższem przemówieniu podkreślił, iż wskutek lekceważenia przez właścicieli domów zarządzeń władz, dotyczących remontu domów, wiele domów znajduje się w takim stanie, iż nie można ich zamieszkiwać, co przyczynia się do wzmożenia głodu mieszkaniowego.

Po dłuższej dyskusji postanowiono energiczne wszczać kroki przeciwko wszystkim właścicielom domów, na których zostały już wydane wyroki sądowe za niewykonywanie remontów domów — w celu jaknajszybszego dokonania tych remontów.

O nowy reprezentacyjny gmach Sądu D. O. K. Nr. IV. — Jak wiadomo, Wojskowy Sąd Okręgowy D. O. K. IV, Rejonowy i Prokuratura zostały przeniesione do gmachu państwowego przy ul. św. Jerzego, jednak gmach ten jest tak szczupły, że obecnie władze wojskowe noszą się z zamiarem zwrócenia do Ministerstwa Spraw Wojskowych z propozycją wzniesienia specjalnego gmachu reprezentacyjnego dla sądownictwa wojskowego na D. O. K. Nr. IV. (U)

Pierwszy konkurs wystaw sklepowych w Łodzi. W dniu wczorajszym odbyła się w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi specjalna konferencja przedstawicieli sekcji detalistów z udziałem sepcjalnych delegatów I Stowarzyszenia Kupców Detalistów. Przedmiotem obrad był projekt urządzenia I-go wielkiego konkursu wystaw sklepowych w Łodzi. W ożywionej dyskusji omówiono celowość tego rodzaju imprezy reklamowej, jako ważnego czynnika w rozwoju handlu. Postanowiono opracować specjalny regulamin konkursu przyczem wychodzono z założenia, że wystawa winna charakteryzować przedmiot handlu danej firmy.
p.

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

Wznowienie robót przy budowie dworca na Widzewie

Konferencje. Roboty publiczne. Polecenie P. K. P. 13 pensja.

W dniu wczorajszym wrócił z Warszawy przewodniczący zarządu Zw. Prac. Inst. Użyteczności Publicznej oddział w Łodzi p. Stanisław Wojdan, który interwenjował w Min. Pracy oraz Komunikacji w całym szeregu spraw, dotyczących pracowników łódzkich. Przedewszystkiem zwrócił się p. Wojdan do dyrektora Departamentu Pracy p. Ulanowskiego w sprawie nieuznawania organizacyj zawodowych, przedstawiając całokształt zatargu, który wynikł w ostatnich dniach na skutek nieodpowiedniego traktowania przez inż. Dąbrowskiego delegatów związkowych. P. dyrektor Ulanowski obiecał p. Wojdanowi, że w sprawie tej interwenjować będzie u Min. Komunikacji, by zwrócił on uwagę władz kolejowych w Łodzi, że ze związkiem, który grupuje w sobie wszystkich zatrudnionych przy robotach kolejowych robotników, należy się liczyć. Następnie p. Wojdan w towarzystwie przewodniczącego Głównego Zarządu Zw. Prac. Inst. Użyt. Publicznej w Warszawie p. Prajsem udał się do Min. Komunikacji — gdzie interwenjował u p. wiceministra Czapskiego w sprawie nieuzasadnionego przerwania robót przy budowie dworca towarowego na Polesiu Widzewskiem, skutkiem czego zgórą 600 robotników pozbawionych zostało pracy. Nie posiadając jednocześnie prawa do pobierania doraźnych zapomóg państwowych, ze względu na to, iż nie przepracowali jeszcze pełnych 20 tygodni. P. Wojdan wskazał, iż przerwanie robót jest przejawem złośliwości p. inż. Dąbrowskiego, który oświadczył, iż na przekór robotnikom i organizacjom zawodowym robót tych nie wznowi. Jednocześnie wskazał p. Wojdan, że samorząd łódzki robotnikom sezonowym zatrudnionym na robotach miejskich, pozwolił pracować do pełnych 20 tygodni, pomimo przeszkód atmosferycznych. Roboty kolejowe na Widzewie mają charakter publiczny i właściwym ich celem jest ułatwienie przetrwania ciężkiego okresu zimowego robotnikom oraz ich rodzinom. Wobec powyższego p. Wojdan prosił p. wiceministra Czapskiego o spowodowanie wznowienia robót, przyczem podkreślił, że województwo łódzkie gotowe jest wyasygnować na ten cel odpowienie fundusze. Nadmienił też, że postępowanie p. Dąbrowskiego wzbudziło silne rozgoryczenie wśród robotników i o ile taki stan rzeczy nie będzie zlikwidowany, rozgoryczenie to może przybrać nawet objawy niepożądane.

P. wiceminister Czapski w obecności p. Wojdana skomunikował się z zarządem P. K. P.w Warszawie, wydając polecenie natychmiastowego wznowienia robót koło budowy dworca towarowego na Widzewie. Niezależnie od tego p. wiceminister przyrzekł przeprowadzić odpowiednie dochodzenie i w wypadku stwierdzenia, że stanowisko inż. Dąbrowskiego wobec związków było istotnie prowokacyjne, bezwzględnie temu zapobiec na przyszłość.

Następnie udał się p. Wojdan do dyrekcji Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie, gdzie interweniował u p. dyrektora Kmity w sprawie wypłacenia 13 pensji pracownikom, którzy zostali zwolnieni z Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi. P. dyrektor Kmita oświaczył, że nie może w sprawie tej decydować, ze względu na wyraźną uchwałę Zarządu Głównego, wyjaśnił jednak, że ci z zredukowanych urzędników, którzy w grudniu korzystają z urlopu dorocznego, mają prawo do 13 pensji i takową otrzymają.
p.

W kołowrocie wielkomiejskim

Pod kołami samochodu. Żywa pochodnia. Ofiary ślizgawicy. Gorący dzień straży ogniowej.

W dniu wczorajszym przy ulicy Nowomiejskiej przed domem Nr. 9 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zamieszkała w tymże domu 17-letnia Stanisława Barańska usiłując przebiec przez jezdnię poślizgnęła się, dostając się pod koła samochodu. Barańska uległa ciężkim potłuczeniom całego ciała, wobec czego przeniesiono ją do bramy, dokąd zawezwano pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy, poszkodowana przeniesiona została do domu w stanie bardzo osłabionym.

* * *

W dniu wczorajszym wydarzył się tragiczny wypadek przy ulicy Rzgowskiej przed domem Nr. 75. Przechodzący przez jezdnię 60-letni Jan Krajewski, zamieszkały w Rzgowie przy ulicy Tuszyńskiej 15, dostał się pod tramwaj linji Nr. 4, zdążający w kierunku Chojen, ulegając ciężkim potłuczeniom całego ciała i głowy.

Do wydobytego z pod kół staruszka zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie dość ciężkim do szpitala przy Zbiorni Miejskiej. Jak ustaliło dochodzenie wypadkowi zawinił sam Krajewski, gdyż nie zwracał uwagi na sygnały dawane przez motorniczego, który nie był w możności zahamować w miejscu rozpędzonego wagonu.

Drugi wypadek tramwajowy wydarzył się przy ulicy Narutowicza 29, przed którym to domem dostała się pod koła tramwaju linji Nr. 2, 35-letnia Salomea Kasprzak, zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza 4. Uległa ona również ciężkim potłuczeniom. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy przewiózł ją na jej własne życzenie do domu w stanie bardzo osłabionym.

* * *

Straszny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przy ulicy Aleksandrowskiej 35. Zamieszkała w tymże domu niejaka Kowalczykowa, schodząc do sklepu, pozostawiła w mieszkaniu samą 3-letnią córeczkę swą Władzię, zamknąwszy drzwi na klucz. Dziewczynka, bawiąc się zbliżyła się zbytnio do kuchennego pieca. W pewnej chwili zapaliła się na niej sukienka. W mgnieniu oka dziecko zamieniło się w żywą pochodnię. Rozpaczliwych krzyków jego nikt z sąsiadów nie słyszał. Dopiero, gdy matka wróciła ze sklepu stwierdziła z przerażeniem, że dziecko uległo straszliwemu wypadkowi. Na skutek krzyków jej zbiegli się sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. Po nałożeniu dziewczynce opatrunku, lekarz odwiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala Anny Marji.

* * *

Pomimo zarządzeń władz policyjnych dozorcy łódzcy nie wysypują w dalszym ciągu piaskiem chodników, tak że przechodnie narażeni są ciągle na niebezpieczeństwo poślizgnięcia się, które pociąga za sobą przeważnie skutki tragiczne. Tak np. w dniu wczorajszym poślizgnęła się na wąskim chodniku przed domem Nr. 13 przy ulicy Cegielnianej 66-letnia Marja Siedlecka, zamieszkała przy ulicy Berka Joselowicza 10, ulegając złamaniu lewej nogi. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł staruszkę w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej. Dozorcy domu, który nie wysypał piaskiem chodnika policja spisała protokuł.

* * *

W dniu wczorajszym straż ogniowa wzywana była aż 6 razy do pożarów. W domu przy ulicy Kopernika 57 zapaliły się sadze w kominie. Zawezwany II oddział straży ogień ugasił.

O godzinie 8-ej min. 44 wynikł pożar w mieszkaniu Reginy Toruńczyk w domu Nr. 121 przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego zapaliła się podłoga. Ogień przedostawać się zaczął do mieszczącego się na drugiem piętrze mieszkania Ignacego Kuczyńskiego. Większa część mieszkania Toruńczykowej spłonęła. Zawezwany II oddział straży ogn, przystąpił do energicznej akcji ratowniczej i o godzinie 10-ej min. 25 zlikwidował pożar. Straty wynoszą 5000 złotych.

O godzinie 9-ej min. 25 rano wynikł pożar przy ulicy Gdańskiej 48 w nieruchomości Klemensa Elsnera, gdzie zapaliła się kabina centralnego ogrzewania, gdzie mieścił się węgiel i drzewo. Zawezwany II-gi oddział straży ogniowej po półgodzinnej akcji ogień ugasił.

O godzinie 10-ej min. 35 zapaliły się sadze w kominie domu Nr. 24 przy ulicy Narutowicza. Pożar po jednogodzinnej akcji zlikwidowany został przez II oddział straży.

Przy ulicy Piotrkowskiej 69 zapaliły się sadze. Ogień zlikwidowany przez IV oddział straży ogniowej.

Światłocienie wielkiego miasta

KRAWAT.

Krawat, proszę państwa, jest przedmiotem codziennej potrzeby. Krawaty bywają rozmaite: czarne, żółte, zielone, bure, seledynowe, fioletowe, różowe, w kropki, w paski, w kratkę, w kwiatki i t. d. Krawat służy do zawiązania go u kołnierzyka. Pozatem krawat można nietylko zawiązywać, krawat jak się państwo zaraz dowiecie, można również bić. Krawat został pobity!

Dorożkarz Jakub Krawat drzemał na koźle u zbiegu ulicy Zachodniej i Żórawiej. Jakub Krawat myślał sobie, dlaczego te łobuzy te „ganefy", te paskudniki szofery, dlaczego une ciągle mają gości, a bidni dorożkarze stoją po kilka godzin, nim się znajdzie pasażer. Takie ciężkie, końskie życie! Stary Jakub Krawat nie mógł znieść widoku taksówki. Fuj! Jak te śmierdzące pudło przelatywało koło Jakuba, splunął za niem z obrzydzeniem! Taka brudna, taka nieuczciwa konkurencja! 80 kilometrów na godzinę! Kuń zrobi najwyżej 10! To dlatego kuń ma zdechnąć?! A z czego Krawat będzie żył wtedy? Pójdzie żebrać?

— Hej dorożka, wolny?

— Dlaczego nie mam być wolny?

— No to jedźcie na Piotrkowską.

— Dlaczego nie mam jechać! Ale ile zarobię?

— Co takiego? Zarobić? Nic nie zarobicie, ja nie płacę!

— Co znaczy, co? Nie płacę!... Ja kunia za darmo będę gnał? Ja muszę mu owies kupić, ja muszę mojej kubicie na chleb zarobić. Co znaczy, co — nie płacę?

— Jedziesz parchu darmo?

— Darmo ja nie mogę.

— Ostatni raz pytam: jedziesz?

— Nie.

Nieznany osobnik pobił dorożkarza Jakuba Krawata, który zameldował o napadzie w policji.

Widzicie więc państwo, że i stary zniszczony życiem Krawat może być pobity. Męty społeczne nie uszanują nikogo.

Sap.

Godne naśladownictwo

Dowódca, oficerowie i podoficerowie Dowództwa 10 Dywizji Piechoty zamiast przesłania w roku bieżącym życzeń świątecznych i Noworocznych i podziękowań za nie złożyli na „Sierociniec" w Łodzi 22 zł. 50 gr.

Skandaliczne obejście się konduktora tramwajów z publicznością

W dniu wczorajszym około godziny 5 po poł. zaszedł w wozie tramwajowym na linij Nr. 10 wypadek skandalicznego zachowania się konduktora tramwajowego Nr. 184 wobec znanego obywatela łódzkiego, majora rezerwy W. P. Wsiadł on do wozu nowego typu na rogu placu Wolności, a ponieważ miejsca siedzące były zajęte stanął on koło okna między dwoma ławkami, nie tamując zupełnie przejścia. Wtem podszedł do niego konduktor i w sposób *nadzwyczaj niegrzeczny „kazał"* mu przesunąć się naprzód, mimo, że wobec przepełnienia wozu miejsca na przedzie nie było, a pasażer nikomu nie przeszkadzał. Na grzeczną odpowiedź pasażera, że na przedzie nie ma miejsca i że powinien się do publiczności odnosić w sposób uprzejmy, wymieniony konduktor Nr. 184, mierząc pasażera wzrokiem w sposób arogancki i bezczelny odezwał się: „co to pan będzie się ze mną kłócić, ja panu każę i pan ma iść naprzód, my się nie damy szykanować!" Następnie przez całą drogę odzywał się w sposób obelżywy półsłówkami pod adresem pasażera.

Sądzimy, że zachowanie się konduktora Nr. 184 jest niezgodne z instrukcjami i że znany ze swej energji p. dyr. Ring potrafi podobnie niekulturalne postępowanie ukrócić i poleci pouczyć owego konduktora, jak się ma zachowywać wobec publiczności.

Jan Chmiel

Niema zdaje się w Łodzi i okolicy nikogo o którego uszy nie obiłoby się nazwisko „Jan Chmiel", któryby przynajmniej raz nie był w tej znanej firmie zegarmistrzowsko-jubilerskiej, mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 100.

Firma ta posiada pracownię i warsztat reperacyjny, w którym wykonywa się reperacje nawet najbardziej zepsutych zegarków.

P. Jan Chmiel zaskarbił sobie zaufanie licznej klijenteli nietylko dzięki swym znanym z taniości wyrobom jubilerskim i precyzyjnym zegarkom najlepszych fabryk, ale i punktualnością wykonania zleceń i reperacyj

Dla tych zalet p. Jan Chmiel poszczycić się może liczną klijentelą nietylko ze śródmieścia, ale i z najdalszych krańców miasta.

(Dalszy ciąg „Z dnia")

Kongres Zw. Prac. Inst. Użyt. Publicznej. W Łodzi ma się odbyć ogólno-krajowy kongres oddziałów Zw. Prac. Inst. Użyt. Publicznej w Polsce. Na kongres ten oprócz delegatów 70 miast polskich przybędą też przedstawiciele związków Prac. Inst. Użyt. Publicznej Anglji, Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Szwecji, Austrji oraz przedstawiciele Międzynarodówki Związków Inst. Użyt. Publicznej w Amsterdamie z generalnym sekretarzem tejże p. Van Hinte na czele. p.

Pracownicy Teatru Miejskiego grożą strajkiem. Przed dwoma tygodniami zarząd Zw. Prac. Inst. Użyt. Publicznej wystosował do dyrekcji Teatru Miejskiego pismo z żądaniem wypłacenia 13 pensji pracownikom teatru. Wobec tego, że dotychczas jeszcze żadnej odpowiedzi dyrekcja teatru nieudzieliła w bieżącym jeszcze tygodniu uda się do dyrektora Gorczyńskiego delegacja, która zażąda, by gratyfikacja została wypłacona pracownikom jeszcze przed świętami, o ile zaś to nie nastąpi, to pracownicy gotowi są w same święta przystąpić do strajku, wobec czego przedstawienia będą uniemożliwione. p.

Ruch tramwajów podczas świąt. Jak informuje nas wydział ruchu K. E. Ł. w wigilję świąt w dniu 24 bm. wszystkie wagony zjadą do remizy o godzinie 8-ej wieczorem. Na mieście kursować będzie tylko parę pociągów nocnych do godz. 1 min. 30 po północy, przyczem ceny biletów do godz. 10 min. 30 wieczorem będą normalne, od tej godziny zaś nocne. W dniu 25 bm. tramwaje przez cały dzień kursować nie będą, w drugim dniu świąt natomiast, 26 grudnia wznowiony zostanie normalny ruch tramwajowy. p.

Wystawa książek w Seminarjum Miejskiem. Samorząd uczniów Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego im. E. Estkowskiego w Łodzi zorganizował w lokalu seminarjum, Czerwona 8, na czas świąt Bożego Narodzenia przegląd książek pod hasłem: „Propaganda czytelnictwa na wsi i w środowiskach małomiasteczkowych."

Przegląd książek ma na celu ułatwienia młodym nauczycielom, przedewszystkiem absolwentom seminarjum, którzy przybywają ze swych placówek pracy do Łodzi na czas ferji Bożego Narodzenia, zorjentowania się w wyborze książek, nadających się do kompletowania bibljotek ludowych, wzgl. niektórych dzieł do podręcznej bibljoteki nauczycielstwa szkół powszechnych. Zwiedzanie „Przeglądu książek" jest bezpłatne w godzinach od 15 do 19 w dniach 22 i 23 b. m. oraz w godzinach od 10 do 12 rano w dniu 26 b. m. p.

Godziny urzędowania kas Banku Polskiego nie będą przedłużone. W swoim czasie Stowarzyszenie Kupców Detalistów m. Łodzi zwróciło się do dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie z prośbą o przedłużenie godzin urzędowania kas do godziny 2 po południu, ponieważ kupcy dopiero w ostatniej chwili uzyskują gotówkę na wykup weksli i w godzinach wczesnych zgłaszać się do Banku nie mogą. W tych dniach stowarzyszenie otrzymało odpowiedź dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie, z której wynika, że godziny urzędowania kas zostaną nie zmienione. Jednocześnie dyrekcja Banku wyraża przypuszczenie, że do wniesienia prośby powyższej skłoniła prawdopodobnie kupców uwaga, umieszczona na kartkach awizacyjnych, ażeby klijenci we własnym interesie zgłaszali się do kas Banku najpóźniej do godziny 12-ej w południe, w soboty do godziny 11. W związku z tym dyrekcja wyjaśnia, że czas podany na kartkach awizacyjnych nie oznacza godzin inkasowych, te bowiem trwają tak długo, dopóki oddział nie załatwi wszystkich klijentów, którzy zgłoszą się do godziny, wymienionej na na kartkach awizacyjnych. p.

Sprawa mordercy prostytutki Murzyńskiej. Głośna była sprawa w swoim czasie zabójstwa prostytutki Marji Murzyńskiej, którą znaleziono z nożem w sercu w mieszkaniu jej kochanka Staszka Grydlaka.

Sąd Okręgowy skazał wówczas Grydlaka na 12 lat ciężkiego więzienia na zasadzie zeznań świadków, wobec których Murzyńska przed śmiercią stwierdziła, że zabił ją kochanek.

Na skutek apelacji sprawa ta była rozpatrywana onegdaj przez sąd apelacyjny, który zmniejszył Grydlakowi karę do 6 lat więzienia. bip.

Przygotowania funduszu bezrobocia po zniesieniu martwego sezonu. Jak już donieśliśmy otrzymał wydział opieki społecznej w urzędzie wojewódzkim oraz zarząd obwodowy funduszu bezrobocia zawiadomienie o nie przyznawaniu od dnia 15. b. m. wypłaty zasiłków bezrobotnym robotnikom sezonowym. W związku z tem biura funduszu bezrobocia przystąpiły do wciągania na listę bezrobotnych robotników sezonowych, którzy otrzymywać mają te zasiłki. Skreśleni w swoim czasie z tych list robotnicy sezonowi, zostali zpowrotem umieszczeni w wykazach bezrobotnych, pobierających zapomogi, a wypłata zasiłków rozpocznie się w najbliższych dniach. p.

Poczta i telegraf podczas świąt Bożego Narodzenia. Jak informuje nas dyrektor Poczty Łódzkiej p. Płóciennik, podczas świąt Bożego Narodzenia poczta funkcjonować będzie jak następuje: w dniu 24 grudnia wszystkie urzędy pocztowo - telegraficzne będą czynne bez żadnych ograniczeń, natomiast listonosze po południu na miasto wysyłani nie będą. W dniu 25 grudnia wszystkie urzędy będą przez cały dzień nieczynne. W dniu 26 grudnia zaś czynne będą w godzinach od 9 do 11 rano, listonosze zaś roznosić będą listy zwykłe, polecone oraz przekazy pieniężne.

Listy i przesyłki expresowe doręczane będą tak w dniu 25 jak i 26 grudnia bez żadnych ograniczeń.

Za przykładem lat poprzednich urząd telegraficzny przyjmować będzie w okresie świątecznym a więc do dnia 31 grudnia depesze gratulacyjne zagraniczne na dalekie dystanse jak do Ameryki Środkowej, Południowej i Meksyku. Opłata za depesze te będzie zniżkowa. Na depeszy należy przed adresem umieścić litery XL. Depesze winny zawierać wyłącznie gratulacje świąteczne.

Wstrzymanie wypłacania pożyczek budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. — Jak się dowiadujemy przewodniczący komitetu rozbudowy miasta ławnik Izdebski zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego o wstrzymanie wypłacania przyznanych poprzednio pożyczek budowlanych. Chodzi mianowicie o to, aby wszystkie podania o pożyczki poddać ponownemu rozpatrzeniu dla stwierdzenia, czy pożyczki używane są celowo, to znaczy w pierwszej linji na budowę małych mieszkań, dostępnych dla robotników i pracowników umysłowych. (p) natychmiastowy pościg za złoczyńcami, którzy jednakże nie dał rezultatu. (p)

Sobota — dniem nieprotestowym. — Jak się dowiadujemy, sobota jest dniem nieprotestowym zarówno jeśli chodzi o banki, jak i pocztę.

Weksle płatne w dniu 24 b. m. protestowane będą wrazie niewykupienia ich dopiero we wtorek dnia 27 b. m. (bip)

Święta w urzędach i instytucjach. — We wszystkich urzędach państwowych, cywilnych i wojskowych zajęcia w sobotę dnia 24 b. m. kończą się o godzinie 12 w południe i wznowione zostaną we wtorek rano. (b)

Biura magistratu czynne będą w sobotę do południa, tak samo Kasa Chorych i w obu tych instytucjach pozostaną dyżury jedynie w pogotowiu ratunkowem oraz w instytucjach leczniczych. (b)

Wstrzymanie kar administracyjnych. — Wobec surowej zimy władze administracyjne doszły do wniosku, że zaniedbania sanitarne w domach mogą pochodzić z przyczyn niezależnych od właścicieli domów.

Z tego względu w myśl zarządzenia ministra Składkowskiego wstrzymane zostaje do dnia 1 kwietnia nakładanie kar administracyjnych za zaniedbania w dziedzinie sanitarnej i odroczony również został obowiązek budowy śmietników, ustępów i t. p. (bip)

Napad bandycki na drodze.—W dniu wczorajszym o godzinie 3 min. 5 po południu dokonano znowu zuchwałego napadu badyckiego pod Łęczycą. Około wsi Sobótka na drodze prowadzącej przez las trzech nieznanych uzbrojonych w kije osobników, napadło na przejeżdżającego wozem z trzodą chlewną mieszkańca miasta Kłodawy Romana Kowalskiego. Jeden z napastników zatrzymał konia, podczas gdy dwaj pozostali, steroryzowawszy Kowalskiego, poddali go skrupulatnej rewizji. Spotkał ich jednak zawód, znaleźli bowiem przy nim tylko 3 złote. Pieniędzy tych nie zabrali i nakazawszy Kowalskiemu jechać dalej oddalili się szybko w kierunku lasu. Dojechawszy do najbliższego posterunku policji Kowalski zameldował o zuchwałym napadzie, wobec czego wysłano

Groźny żywioł strawił przędzalnię Fogla

Ponury głos syren fabrycznych. Iskry na parterze. Zastraszająca szybkość pożaru. Panika wśród robotników. Alarm na telefonistkę, jak zwykle trzeba czekać! Akcja ratunkowa pod kierunkiem dr. Grohmana. Brak wody. Przedstawiciele władz. Straty 60,000 dolarów. 195 robotników bez pracy.

W dniu wczorajszym około godziny 11 przed południem rozległ się ponury głos syren fabrycznych, sygnalizujących wybuch groźnego pożaru przy ulicy Pomorskiej 98 w przędzalni Majera Fogla. Fabryka ta mieści się w obszernym budynku 2-piętrowym. O godzinie 10 min. 45, gdy fabryka była w pełnym ruchu, zatrudniając ogółem 196 robotników, zauważono w lokalu parterowym iskry, wydobywające się z motoru, poruszającego maszyny zw. „wilkami". Od iskier tych w mgnieniu oka zapalił się kurz, wytwarzany przez maszyny i niemal jednocześnie zajęła się nagromadzona w sali fabrycznej wełna.

Z zastraszającą szybkością płomienie objęły cały oddział parterowy, tuż obok żelaznej klatki schodowej, prowadzącej na górne piętra. Na widok pożaru powstała panika wśród robotników. Zatrudnieni na parterze zaalarmowali pracujących na piętrach górnych, wzywając ich do opuszczenia płonącego gmachu. Alarm ten wywarł wrażenie piorunujące na pracujących spokojnie robotników, którzy, pozostawiając okrycia swe rzucili się do ucieczki. Nie wszyscy jednak zdążyli wybiec na dziedziniec przez klatkę schodową, ponieważ i ta w międzyczasie została ogarnięta przez płomienie, wobec czego pozostali musieli wyskakiwać z okien pierwsze go piętra na bruk podwórza. Na szczęście odbyło się bez nieszczęśliwych wypadków.

Płomienie ze względu na obfitość łatwopalnych materjałów i smarów dosięgły sufitu w sali parterowej i przepaliwszy go dostały się na pierwsze, a następnie drugie piętro, tak że w ciągu kilkunastu minut cała przędzalnia stała w płomieniach. Tymczasem kierownik fabryki podążył do telefonu, znajdującego się w portjerni w celu zaalarmowania straży ogniowej. Tu należy podkreślić fakt, co do którego zarząd telefonów winien bezwzględnie udzielić wyjaśnień. Mianowicie w ciągu kilku minut telefonistka nie odzywała się, wobec czego przybycie straży ogniowej zostało opóźnione. Z rekordową jednakże szybkością zaledwie w parę minut po alarmie przybyły na miejsce I, II, III, IV, V, VI i X oddziały straży ogniowej, które pod kierunkiem komendanta dr. Grohmana przystąpiły do energicznej akcji, która prowadzona była z dwuch punktów, a mianowicie od strony ulic Trębackiej i Źródłowej. Wobec tego, że w chwili przybycia straży cały gmach fabryczny stał już w płomieniach i mowy nie mogło być o uratowaniu go chociażby w części, wszystkie usiłowania szły w kierunku niedopuszczenia płomieni do graniczącej bezpośrednio z płonącą przędzalnią nieczynnej fabryki Bornsztajna. Ze względu na katastrofalny brak wody, akcja była niezmiernie utrudniona. Wodę musiano dowozić z browaru Anszatda przy ulicy Pomorskiej i z fabryki Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej. Mimo to usiłowania strażaków uwieńczone zostały rezultatem pomyślnym, gdyż szalejący żywioł nie ogarnął fabryki Bornsztajna. W międzyczasie nadeszła wieść alarmująca o pożarze, który wybuchł przy ulicy Al. Kościuszki 10, wobec czego natychmiast wydelegowany tam został VI oddział. Na miejsce pożaru przy ulicy Pomorskiej przybyli pp. wojewoda Jaszczołt, komendant policji m. Łodzi Elzesser-Niedzielski, komisarz rządu Strzemiński, naczelnik wydziału śledczego komisarz Weyer i kierownik V komisarjatu komisarz Cieślak. P. Komendant Niedzielski, biorąc pod uwagę, że straż ogniowa musi czerpać wodę z browaru Anszdata i fabryki Poznańskiego zarządził zamknięcie ulicy Pomorskiej aż do Placu Wolności dla ruchu kołowego, by autowozy strażackie mogły poruszać się swobodnie i szybko. O godzinie 2 min. 30 po południu udało się wreszcie pożar fabryki Fogla zupełnie zlikwidować.

Przędzalnia spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 60.000 dolarów. Fabryka była ubezpieczona w 5 towarzystwach asekuracyjnych. Zatrudniała 195 robotników, którzy obecnie w ciężkim okresie zimowym zostali bez pracy. (p)

HASŁO SPORTOWE

Bajeczny rozwój mistrza Polski T. S. „Wisła" w Krakowie

(Korespondencja wł. „Hasła Łódzkiego").

Kraków, w grudniu.

W ciągu długich lat swego istnienia T. S. „Wisła" w Krakowie prowadziła cherlaczy żywot. Nie wiodło jej się zbytnio na boiskach, a zaś administracja klubem chromała wprost chronicznie do tego stopnia, że w latach przedwojennych, żaden prawie proces, wybrany przez wolne zebranie Wisły, nie piastował mandatu, którym go zaszczycono dłużej, niż 1 rok... A trzeba wiedzieć, że Wisła wybierała ludzi zawsze zamożnych.

Stan ten trwał aż do niedawna. W Krakowie był jeden z najtęższych działaczów sportowych kierownikiem sekcji piłki nożnej i sekretarzem w Cracovii, p. Aleksander Dembiński. I Cracovia znalazła się w czasie jego urzędowania u szczytu swej sławy. Z tą chwilą nimal jednak, z chwilą gdy p. Dembiński Cracovię opuścił, utoniło się i jej powodzenie. A trzeba wiedzieć, że Cracovia jest jeszcze dziś najwzorowiej prowadzonym klubem w Polsce. Jednakże wybitny fachowiec, jakim jest p. Dembiński, który znał swą wiedzę tajemnicami, wyniesionemi z Cracovii, postawił Wisłę wkrótce na nogi.

I oto Wisła pod jego, prawie dyktatorskiej pracy, Wisła zdobywa mistrzostwo swego okręgu, o które wiele lat bezskutecznie walczyła. Z tą samą konsekwencją i uporem, godnym naprawdę tak wzniosłej sprawy, sięga Wisła po największy zaszczyt w sporcie, t. j. po tytuł mistrza Polski i po ciężkich walkach zdobywa go bezapelacyjnie.

Obecnie zaś niema już prawie takiej gałęzi sportu, którejby Wisła nie uprawiała: kwitnie narciarstwo i łyżwiarstwo, a w parze z tem ostatniem i hockey na lodzie; rozwija się świetnie lekka atletyka, zarówno pań jak i panów; Wisła zdobywa mistrzostwo w ciężkiej atletyce w wadze średniej (Jaworski); Wisła okryła swymi członkami, najliczniej z całego Krakowa P. W., a obecnie stwarza Wisła sekcje: tenisową, kolarską, pływacką i szermierczą.

Rok bieżący przyniósł w dodatku Wiśle zadowalające dochody kasowe, gdyż ilość widzów na jej meczach w porównaniu z rokiem ubiegłym powiększyła się dwukrotnie.

A jeżeli do tego dodamy, że te wszystkie sukcesy i zdobycze, ten cały dorobek jest owocem 2—3-letniej racjonalnej pracy, pod światłem kierownictwem p. A. Dembińskiego, to niech nikogo nie zdziwi, że p. Dembińskiego spotkał ze strony klubu wielki zaszczyt. Mianowicie, p. Dembińskiemu za usługi położone około rozwoju klubu, przyznano tytuł członka honorowego. Jest to za kilkuletnią zaledwie pracę, wielkie wyróżnienie, jakiem nie zaszczycono jeszcze nikogo przez tak długie lata, ale bezowocnych wysiłków.

Ja—cki.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 21 grudnia (A. W.)

GOTÓWKA.

Nowy Jork — 8.90
Belgja — 124.79—124,75
Holandja — 360,525
Londyn — 43,525—43,5225—43,525
Paryż — 35.1025
Praga — 26,415
Szwajcarja — 172,45
Stokholm — 240,88
Wiedeń — 125,95
Dolarówka — 63,50
5% Pożyczka Konwersyjna — 66,25—66,50
8% Listy zast. m. Warszawy — 81,75—82.
5% Listy zast. m. Warszawy — 64,50
4½ Listy ziemskie — 57,75

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Bank Handy w Łodzi — 25,00
Bank Handlowy — 123,00
Bank Polski — 155,00—155,50
Bank Przem. Lwów — 106,00—106,25
Bank Zachodni — 30,50—30,00
Spółki — 87,00
Cukier — 78,00—78,40
Węgiel 107,50—109,00
Nobel — 41,50 do 42,00
Cegielski — 50,00
Haberbusch — 162,00—163,00
Majewski — 43.00
Lombard — 175.00
Lilpop — 40,00
Modrzejów — 9,05—910
Ostrowieckie — 84,00—85,00
Pocisk — 2,65
Rudzki — 51,00
Starachowice — 63.—65.00
Zawiercie — 34,00
Żyrardów — 17,00
Borkowski — 3,70—3,75

Tendencja mocniejsza.

Sytuacja kredytowa

Na rynku pieniężnym panuje w dalszym ciągu ciasnota, spotęgowana jeszcze okresem przedświątecznym i zbliżającym się końcem roku; w związku z tym okresem mają zarówno przemysł, jako też handel hurtowy i detaliczny liczne płatności. Wskutek braku gotówki utrzymuje się prywatna stopa dyskontowa w dalszym ciągu na wysokim poziomie. Rozpiętość między stopą procentową w obrotach prywatnych a stopą reglamentowaną jest znaczna. Za dyskonto dobrych weksli z terminem od 2—3 miesięcy płaci się 18 do 24 proc. rocznie, za materjał drugorzędny nawet do 3 i pół proc. miesięcznie. Weksle z dłuższymi terminami trudno ulokować.

Na łódzkim rynku pieniężnym nastąpiła w ostatnich dniach zwyżka prywatnej stopy dyskontowej. Zwyżkę tę tłumaczą brakiem gotówki, spowodowanym zastojem w handlu włókienniczym w obecnym międzysezonowym okresie, oraz przypadającemi na grudzień licznemi płatnościami. Zwyżka stopy procentowej, która szczególnie w Łodzi od czasu do czasu ostatniego ustabilizowania złotego trzymała się stale na jednakowym poziomie, jest — jak twierdzą tamtejsi kupcy — objawem przejściowym i ulegnie przypuszczalnie w styczniu redukcji.

Na rynku lubelskim podaż gotówki jest w dalszym ciągu niedostateczna. Banki zmuszone są nadal do bardzo oględnego szafowania pieniędzmi i robią operacje kredytowe prawie wyłącznie ze stałymi klijentami. Wskutek dużego popytu na gotówkę ze strony przemysłu cukrowniczego i gorzelniczego wzrosła stopa procentowa w dyskoncie prywatnem za dobry materjał do 2 i pół a nawet 3 proc. w stusunku miesięcznym.

Działalność kredytowa Banku Polskiego nie wykazuje większych zmian. Portfel wekslowy tej instytucji zmniejszył się w ostatniej dekadzie listopada o blisko pół miljona, w pierwszej zaś dekadzie grudnia wzrósł zaledwie o 3,5 do 435,4 milj. zł. Ostrożna polityka kredytowa Banku Polskiego odbiła się na rynku niekorzystnie. Na ostatniem posiedzeniu Rady Banku Polskiego obniżono między innemi o 1 proc. stawki dyskontowe dla weksli zagranicznych w zależności od stopy dyskontowej danego kraju, dopuszczono do zastawu następujące papiery: 4 proc. Konwersyjne Listy Zast. Złotowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 8 proc. Pożyczkę m. Poznania z r. 1926 w złotych w złocie, 8 procent i 10 procent złotowe listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Radomia, ustalono stawki za przechowanie papierów wobec wprowadzenia nowego działu depozytów z administracją, oraz uchwalono otwarcie nowych zastępstw w Gorlicach, Limanowej, Skarżysku - Kamiennej. Tarnowskich Górach, Zaleszczykach i Żninie.

Ruch w bankach prywatnych znacznie się zwiększył. Bardzo wielka aktywność wykazują działy dyskontowe, inkasowe i walutowe. Działalność kredytowa banków stale wzrasta, co przypisać należy dopływowi kapitałów krajowych i zagranicznych. Pomimo to, mogą one pokryć zaledwie część zapotrzebowania na kredyty ze strony sfer gospodarczych. Banki prywatne redyskontują w Banku Polskim przeciętnie 45 proc. portfelu wekslowego. Ilość protestów w bankach jest minimalna, co tłumaczy się pomyślniejszą konjunkturą w przemyśle, handlu i rolnictwie. Stopa procentowa po stronie kredytu wynosi w prywatnych instytucjach pieniężnych od dnia 15 lipca r. b. bez miany 12 proc. w stosunku rocznym. Prócz tego pobierają banki tytułem prowizji obrotowej ¼ do ⅛ rocznie. Przy przyznaniu kredytu płaci zwyczajnie nowy klijent 1 pro mille od uzyskanej sumy.

Wkłady w bankach wykazują pewien przyrost. Uwydatnia się on najbardziej w wielkich instytucjach, opartych na kapitale zagranicznym. Przy wkładach obowiązują przeważnie następujące stawki: 1) od wkładów złotowych wszelkiego typu: a vista 5 i pół do 6 proc., z wypowiedzeniem jednomiesięcznem, 6 i pół do 7 proc. z trzymiesięcznem, 7 i pół do 8 proc. z wypowiedzeniem dłuższem w większych instytucjach maximum 7 i pół proc., w mniejszych do 10 proc.; 2) od wkładów w walutach obcych i złotych w złocie: a vista 3 proc., z wypowiedzeniem jednomiesięcznem, 4 i pół proc., trzymiesięcznem i dłuższem 6 do 7 proc. Od wkładów a vista płacą klijenci podatek w wysokości 11 proc. od pobranych odsetek. Podatek przy innych typach wkładów płacą za klijenta banki.

Sytuacja w bankach górnośląskich przedstawia się korzystnie. Zasadniczym pomyślnym objawem jest stały wrost wkładów ze strony przemysłu, handlu i szerokiego ogółu. Ustabilizowanie złotego i zupełny prawie zanik obrotów akcjami zmusza publiczność do składania swych kapitałów do banków. Materjał wekslowy jest dobry i chętnie redyskontowany przez Bank Polski. Banki Górnośląskie udzielają solidnym klijentom poza dyskontowemi również kredytów otwartych, zabezpieczonych wekslami blankowemi, jako też i niezabezpieczonych, co jest dowodem poważnej poprawy stosunków. Terminy kredytów otwartych sięgają do 6 miesięcy. Wypłacalność dobra.

Wkłady w bankach państwowych stale wzrastają. W Banku Gospodarstwa zwiększyły się one w ciągu listopada o blisko 19 miljonów zł. Ogólna suma oszczędności powierzonych P. K. O. dosięgła w dniu 30 listopada rb. 51,5 milj. zł. czyli wzrosła w tym miesiącu o 3,7, podczas gdy w ciągu października o 3 milj. zł. Liczba uczestników obrotu oszczędnościowego w P. K. O. wzrosła w listopadzie o 5,226. Rada Zawiadowcza P. K. O. ustaliła od dnia 1 stycznia 1928 roku stawkę procentową od zwyczajnych wkładów oszczędnościowych na 6 proc., od wkładów zaś w złotych w złocie na 5 proc. w stosunku rocznym. Pozatem uchwalono również z ważnością od dnia 1 stycznia r. p. podwyższyć kwotę maksymalną dorocznych wypłat z książeczek oszczędnościowych P. K. O., lokowanych w urzędach pocztowych ze złotych 50 do kwoty zł. 100 dziennie z jednej książeczki. Od dnia 1 stycznia przyszłego roku obniżono stawki procentowe, pobierane przez P. K. O. przy kredytach lombardowych, a mianowicie przy zastawie papierów państwowych i akcji Banku Polskiego na 9 i pół proc., papierów komunalnych na 10 proc., a papierów dywidendowych na 10 i pół proc. w stosunku rocznym.

A. Z. W.

Sądy wielkopolskie wobec rzemiosła

Ważne orzeczenie w sprawie patentów przemysłowych. Rzemieślnicy, mający skład w tem samem zabudowaniu, płacą tylko jeden patent VIII kategorji.

W tych dniach zapadło przed sądem ławniczym w Lesznie (Wielkopolska) orzeczenie, posiadające zasadnicze znaczenie dla naszego rzemiosła.

W praktyce Urzędów skarbowych, ustaliło się bowiem w licznych wypadkach zapatrywanie, jakoby rzemieślników, którzy posiadając warsztat, a pozatem — w tym samym domu, czy nawet mieszkaniu, prowadzą sprzedaż swych wyrobów, nie obowiązywały patenty VIII kategorji, lecz jakoby winni posiadać odrębne świadectwo handlowe — kategorji III. Wchodzą tu w rachubę szczególnie mniejsze warsztaty, jak obuwnicze, rzeźnickie, piekarskie, krawieckie, przy których istnieją często składy dla sprzedaży odnośnych wyrobów.

Sąd ławniczy w Lesznie, rozstrzygnął ostatnio w szczegółowo umotywowanym wyroku, że — o ile warsztat i skład mieści się w jednem i tem samem zabudowaniu, choćby w odrębnych, oddzielnych od siebie ubikacjach, winien uchodzić za jedno tylko przedsiębiorstwo i opłacać jeden tylko patent VIII kategorji.

Sprawa przedstawia się w szczegółach jak następuje:

Sąd ławniczy w Lesznie, rozpatrywał w tych dniach sprzeciw, wniesiony przez dwudziestu obywateli leszczyńskich, właścicieli przedsiębiorstw rzeźnickich i piekarskich na wydaną w czerwcu r. b. decyzję Urzędu Skarbowego w Lesznie, zaliczającą wspomniane przedsiębiorstwa do kategorji III, wymierzanadto — orzeczeniem karnem Urzędu Skarbowego, jąc im opłatę w łącznej wysokości 66 zł. Pozasądzono wszystkich dwudziestu na grzywnę — 34 złotych.

Dotknięci tem zarządzeniem pp. rzemieślnicy odwołali się do sądu.

Zasądzeni prowadzą w Lesznie przedsiębiorstwa rzeźnickie względnie piekarskie w ten sposób, że w tym samym domu posiadają osobno warsztat, w którym wyrabiają towar, podczas gdy w innej ubikacji położonej od ulicy, mieszczą się składy na sprzedaż ich wyrobów. Wszyscy obwinieni wykupili na rok 1927 świadectwa przemysłowe VIII kategorji w przekonaniu, że jako rzemieślnicy, nie mają obowiązku zaopatrywać się w osobne świadectwa przemysłowe na prowadzenie składu.

Władza skarbowa nie podzielała jednak tego zapatrywania i zaliczyła wymienione przedsiębiorstwa do handlowo - przemysłowych kategorji III, wymierzając im łączną opłatę 66 złotych, a pozatem grzywnę, w wysokości 34 złotych, opierając się na przepisach art. 14 ust. 1, ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. oraz na przepisie § 33 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. na rok 1925 poz. 560).

Sąd ławniczy orzeczenie karne jednak uchylił, stając na stanowisku innem, motywując je następująco:

Art. 10 ustawy o podatku przemysłowym nakłada obowiązek wykupienia świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa dla każdego przez nie prowadzonego oddzielnie zakładu handlowego. Oskarżeni prowadzili warsztaty rzeźnickie względnie piekarskie w odrębnej ubikacji, a osobno, choć w tym samym zabudowaniu, mieli składy do rozsprzedaży. Władza skarbowa twierdzi jednak niesłusznie, że w danym wypadku chodzi o oddzielne zakłady, stosownie do postanowień art. 14 u. 1. Sąd stanął na stanowisku, że przepis ten dotyczy jedynie przedsiębiorstw o wielkich rozmiarach, (składy fabryczne przyp. red.), oskarżeni natomiast nie są przemysłowcami w znaczeniu ścisłem, lecz rzemieślnikami. Należy więc do nich zastosować przepis ust. 3 tegoż artykułu, który stwierdza, że detaliczna i drobna sprzedaż produktów własnego wyrobu, dokonywana w tym samym lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy, nie stanowi odrębnego przedsiębiorstwa. Pojęcia „lokalu" sąd nie interpretuje ścieśniająco, gdyż uważa, że nie wyklucza to pojęcia jedności „lokalu", jeżeli miejsce sprzedaży jest ulokowane w oddzielnych ubikacjach, jeżeli tylko ubikacje te „znajdują się w granicach lokalu przedsiębiorstwa przemysłowego".

Przepis § 33 rozp. min. skarbu z dnia 8.8 1925 roku wyjaśniający art. 14 ust. 3 ustawy o podatku przemysłowym, wyjaśnia sprawę w tym sensie, że zakłady tego rodzaju nie podlegają osobnemu opodatkowaniu. „Granice" zaś lokalu przemysłowego uważa się za jednoznaczne z zabudowaniem, w którem zakład przemysłowy się mieści. Sąd uważa, że nie byłoby słusznem uprzywilejowywać pod względem podatkowym rzemieślników, którzy pomieścili swój zakład przemysłowy i handlowy w jednej ubikacji na niekorzyść tych, którym warunki budowlane na to nie zezwoliły. Sąd stwierdza jednak przytem, że z reguły — na terenie b. zab. prusk. — zakład przemysłowy jest od składu oddzielony ze względów na przepisy ordynacji procederowej niemieckiej z dnia 21.6 1869 r.

Sąd ustalił więc orzeczeniem swojem zasadę, że o ile zakład przemysłowy i zakład handlowy rzemieślnika, który sprzedaje w nim własne wyroby, mieszczą się w jednem i tem samem zabudowaniu, nie potrzebują wykupywać dla nich oddzielnych świadectw przemysłowych. W interesie wyjaśnienia tych stosunków, byłoby bardzo pożytecznem, gdyby i inne sądy zajęły w tej sprawie stanowisko.

(w)

Nowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby

Konferencja w Komisarjacie Rządu

Na skutek okólnika Min. Spraw Wewnętrznych generala Sławoj - Składkowskiego w sprawie obowiązkowego wywieszania cen na artykuły pierwszej potrzeby, o czem pisaliśmy już przed paru dniami, komisarz rządu na m. Łódź p. Strzemiński zwrócił się do komendanta policji p. Elzesser - Niedzielskiego z poleceniem przypilnowania, aby we wszystkich sklepach, sprzedających artykuły powszedniego użytku, a zwłaszcza w obecnym okresie przedświątecznym, gdy popyt na artykuły te jest wzmożony, cenniki były wywieszane w widocznym miejscu. Jednocześnie komisarz rządu polecił komendantowi Niedzielskiemu wydać odpowiednie zarządzenia podwładnym organom policyjnym, zwłaszcza dzielnicowym, którzy winni zająć się kontrolą sklepów.

W związku z powyższem kierownik wydziału karnego komisarjatu rządu odbył konferencję z przedstawicielami drobnych kupców łódzkich, w wyniku której ustalony został cennik detaliczny na artykuły pierwszej potrzeby.

Podług cennika tego mąka pszenna 0000 kosztować ma 82 grosze za klg., mąka amerykańska 1,20 gr. za kilo, mąka kartoflana 1,05 gr. Kartofle 15 gr. klg. Kasza krakowska 1,30 gr., perłowa 92 gr., gryczana palona 1 zł., jaglana 90 gr., orkiszowa 72 gr., pęczak 75 gr. Cukier kryształ kilo 1,40 gr., kostka kilo 1,70 gr., sól kilo 35 gr., herbata 1 deka od 20 — 25 gr., kawa 1 dk. od 10 — 15 gr., żyto palone i jęczmień kilo 90 gr. cykorja paczka od 28 — 35 gr., ryż kilo od 1 — 1,50, tłuszcz roślinny „Ceres" kilo 4 zł. 20 gr., drożdże fk. 6 gr., krochmal kilo 2 zł. 20 gr., ocet 25 gr. butelka, nafta litr 60 gr., mydło do prania 1,70 gr. szmalec amerykański kilo — 4 zł.

Powrót z Włoch

W dniu 19 b. m. powrócili z podróży do Włoch delegaci rządu polskiego, bawiący tam w sprawach uregulowania pożyczki włoskiej tytoniowej, mianowicie pp. Stanisław Starzyński, dyrektor departamentu prezydjalnego w ministerstwie skarbu i Kreutz, dyrektor państwowego monopolu tytoniowego. Obaj ci panowie objęli już swoje stałe stanowiska.

Kino „Mimoza"

KILIŃSKIEGO 178.

Od wtorku, dn. 20-go do 26-go grudnia 1927 r. wł.

Wspaniały, pełen olśniewających pomysłów wielki świąteczny film dla naszych bywalców

p. t. **Mama nie pozwala**

Niebywała bomba śmiechu! 194-16

Niebywałe pomysły reżyserskie! Jedna z najweselszych fars w 8-miu aktach!

W rolach głównych niezwyciężeni królowie śmiechu: **Charles Murray** oraz **Jack Mulhall**

Nad program: WESOŁA KOMEDJA w 2 AKT.

ANONS! Następny program „Mandaryn Wu"

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej, w dnie powszednie o godz 4-ej.

Skład win i delikatesów
M. BERMAN

Piotrkowska 53. Tel. 12-35

Poleca na nadchodzące Święta:

WINA
KONIAKI
LIKIERY
WÓDKI

pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych

Delikatesy i wszelkie konserwy.
Cukry czekolada, herbatniki i pierniki w wielkim wyborze.

Wielki wybór. Ceny tanie konkurencyjne.

Kosze gwiazdkowe

piękne i gustownie dekorowane.
Przy większych zamówieniach udzielamy kredytu wekslowego.

295-2

Szkło okienne

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli, po cenach niżej konkurencyjnych 272-11

J. Olejniczak, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Dziś

Arcywspaniały świąteczny program!!!

„MANEWRY CESARSKIE"

Opowieść filmowa w 9-ciu wielkich aktach, osnuta na tle romansu arcyksięcia z damą z półświatka.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

OLGA CZECHOWA
HARRY LIEDTKE
MARJA MINDSZENTY
ROBERT VALBERG.

Rzecz dzieje się w Austrji przed wojną europejską.

Następny program: „Blaski i nędze życia kurtyzany".

UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta, Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne. 294



Wielka Gwiazdkowa wyprzedaż

biżuterji
zegarów
i zegarków

Ceny konkurencyjne

Jan Placek

Brzezińska 10
Tel. 50-17.

269-20



FABRYKA LUSTER PODLEWNIA SZKŁA
J. KUKLINSKI

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapicerski. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu.

85-19

Sprzedaż NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.

Zakład Tapicersko - Stolarski
Stanisława Gabały

ul. Karola 1 (róg Piotrkowskiej)

Poleca: 282-7

Kompletne urządzenia meblowe oraz meble pojedyńcze.

UWAGA: Na żądanie wydaje meble na spłaty! Ceny niskie! Bogaty wybór!

Pomidory — PURÉ

lepsze od zagranicznych
nie farbowane

poleca 254-4

Spółka Akcyjna Przemysłowo-Handlowa

JÓZEF WERNER, CYRAŃSKI i S-ka

Warszawa, ul. Solec № 41.

Skład fabryczny

Łódź, ul. Przejazd 4, tel. 7-46.



ALFONS POPP

dyplomowany w kraju i zagranicą coiffeur damski

Konstantynowska 12 Tel. 63-40

Specjalność farbowanie

i ondulacja modna „MARCELA".

306-8

W. SALWA,

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 27 — i MONIUSZKI 2 —

KWIACIARNIA

POLECA:

KWIATY CIĘTE, DONICZKOWE BUKIETY, KOSZE i WIEŃCE.

289-9

Polecam najwyższej jakości i powszechnie uznane za najlepsze soki owocowe i zaprawy do wódek

J. Wiśniewski

Łódź, ul. Juljusza 4, tel. 42-04.

Odznaczone najwyższemi nagrodami.

169-1

NA SEZON ZIMOWY!

CHAŁWĘ konstantynopolską, znaną ze swej dobroci, jakości przedwoj.
RACHATŁUKUM i inne słodycze, oraz
BUZĘ

poleca

Z. ANGIELEWICZ

8 Narutowicza 8.

305-3

Długoletnia współpracownica firmy

„Lucyna"

w Warszawie

Poleca wykwintną pracownię sukien i okryć damskich po cenach przystępnych

J. MIKULSKA

ul. Zachodnia 22. 138-9

Wszyscy mieszkańcy m. Łodzi

kupują OBUWIE w firmie

J. Jakubca

przy ul. Konstantynowskiej 26

gdyż tam znajdą w wielkim wyborze różnego rodzaju obuwie:

Giemzowe damskie	od 22 zł.
Lakiery demskie	„ 29 zł. 50 gr.
„ męskie	„ 29 zł.
Brokatowe damskie	„ 35 zł. 90 gr.
Jedwabne . .	„ 16 zł. 90 gr.
Stare fasony damsk.	„ 5 zł.
„ „ męskie	„ 15 zł.

Uwaga!!! Śniegowce i kalosze. 335-3

Fabryka luster i stolarnia

Poleca w wielkim wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni, tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Głównej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy.

Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich chirurg. rowerowych i t. p,

JAN CANDRYK, ŁÓDŹ, GŁÓWNA 11 PIOTROWSKA 255, telefon 59-03.

Sprzedaż szkła okiennego oraz szklenie budowli. 205-10

Choinki !!!

W wielkim wyborze

(jodła srebrzysta) Plac Wolności róg Pomorskiej **K. WOJTCZAK.**

Ceny konkurencyjne. 310-2

Do akt. № 2039 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1928 r., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 26, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lejzora Gudsztadta i składających się z maszyny żelaznej do perforowania wielkości 60 cm., oszacowanych na sumę złotych 500.—

Łódź, dnia 11 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 1960 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1928 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej № 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Brokmana i składających się z różnych mebli i resztek towaru oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, dnia 20 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 1540 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego № 25, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Tobjasza Libermana, składających się z 2-ch maszyn do szycia i mebli, ocenionych na sumę 430 zł.

Łódź, dnia 21 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
Stefan Górski.

Do akt. № 1775 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1927 r od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej 96 Nowo-Targowej № 9, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „K. Kowalski i Syn." składających się z desek różnych i mebli, ocenionych na sumę 9,510 zł.

Łódź, dnia 21 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
Stefan Górski.

Do akt. № 1697 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej № 31, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Berysza Lipszyca, składających się z mebli, ocenionych na sumę 1000 zł.

Łódź, dn. 21 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
Stefan Górski.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie niżej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.